Nr 102. **Kraków, 6 Maja — Niedziela.** **Rok 1883.**

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
ocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

renumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nic przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Kraków 5 maja.

Przegląd Polityczny.

W dziennikach pojawiła się wiadomość, że dep. Euzebiusz Czerkawski ma zostać szefem sekcyjnym w ministerstwie oświaty. *Pokrok* zaprzecza temu stanowczo. *Tribüne* zaś donosi, że od dłuższego czasu rokowano z deput. Czerkawskim o przyjęcie tego ważnego urzędu, i że to ma tylko od niego zależeć, czy i kiedy nastąpi nominacya.

Wiadomość o sankcyonowaniu tak rychłem przez Cesarza nowelli szkolnej, nie jest pozbawioną większego znaczenia. Wprawdzie nie można było wątpić, że ustawa ta otrzyma sankcyę Monarchy, dlatego doniesienie o sankcyonowaniu nie spada niespodzianie; z uwagi jednak, że lewica i jej organa ustawicznie w ostatnich dniach zapowiadały, że Cesarz większości trzech głosów nie uzna za istotną większość i sankcyi swej odmówi, z tego właśnie powodu tak rychła odpowiedź Cesarza ma pewną doniosłość. Hr. Taaffe nie bezzasadnie twierdził, odpowiadając Plenerowi, że dzieło zgody między ludami Austryi będzie dalej prowadził.

Według *Presse* w ministerstwach rozpoczęły się już przedwstępne prace celem ułożenia preliminarza budżetowego na r. 1884. Jak corocznie, tak i teraz, szefowie rządów krajowych zostali zawezwani do wygotowania w terminie do 15 lipca preliminarza potrzeb swoich prowincyj, które mają być pokryte z funduszów państwowych.

Główny monitor lewicy *Deut. Ztg* potwierdza dzisiaj powtarzaną od dni kilku wiadomość o nader gorących w obozie opozycyjnym obradach nad kwestyą wystąpienia z parlamentu. Dep. hr. Hugo Salm postawił wniosek, aby w razie przyjęcia nowelli szkolnej zwykłą większością, lewica złożyła bezwłocznie swoje mandaty. Dep. Süss i Plener popierali ów wniosek, natomiast Chlumecky, Herbst, Tomaszczuk i Sturm opierali się energicznie tak radykalnemu środkowi. W imiennem głosowaniu odrzucono wniosek 69 głosami przeciw 37.

Młodoczeski deputowany Tonner wezwany został przez swoich wyborców za to, że głosował za nowellą szkolną, do złożenia mandatu. Deputowany Tonner odpowiedział, że gdyby szło wyłącznie o jego osobę, uczyniłby niezwłocznie zadość wezwaniu; ze względu jednak na to, że przez ubytek jednego głosu Czesi przy wyborze członków delegacyi pozostaliby w mniejszości, uważa sobie za obowiązek, nie składać zaraz mandatu i uczyni to dopiero po dokonaniu rzeczonego wyboru.

Szereg wizyt monarszych rozpoczął tego roku syn następcy tronu niemieckiego swą podróżą do Wiednia i Pragi, Równocześnie dzienniki berlińskie wyrażają nadzieję, że Cesarz Franciszek Józef przybędzie do Berlina w jesieni, gdy tam obchodzoną będzie dwudziestopięcio-letnia rocznica wstąpienia na tron pruski dzisiejszego Cesarza Wilhelma. Na ten obchód spodziewani są także inni panujący i książęta państw, z Niemcami zaprzyjaźnionych.

Wczoraj miała się w parlamencie niemieckim rozpocząć dyskusya nad budżetem za r. 1884/85.

Kiedy w czasie odczytania listu ks. Bismarka do Prezesa parlamentu niemieckiego wszczęła się nad nim dyskusya, deputowany Richter rozwodził się nad nim w znany swój sposób i nazwał go między innemi „orędziem drugiego rzędu.“

Z okazyi wniosku Richtera pisze *Nordd. Allg. Ztg*: „Mamy świeży dowód, że stronnictwo postępowe występuje otwarcie do walki z konstytucyą naszą, i że gorliwie pracuje nad tem, aby obalić u nas zasadę monarchiczną, a na jej gruzach zbudować Rzeczpospolitą. Jasną jest bowiem rzeczą, że wniosek Richtera ma to jedynie na celu. Jeśli bowiem przywódca stronnictwa postępowego występuje bezpośrednio z odezwą do administracyi wojskowej, przyznaje parlamentowi naczelny kierunek pod względem egzekucyjnym, i to właśnie na tem polu, na którem wyłączne panowanie władzy egzekutywnej powinno być jak najtroskliwiej przestrzeganem.“

„Skoro władza ustawodawcza weźmie udział w egzekutywie, władza wykonawcza musi upaść. Przepowiednie Montesquieu sprawdziły się i to w jego własnej ojczyznie. Dzikie wybryki rewolucyi z r. 1789 datują się od chwili, kiedy ciała ustawodawcze ośmieliły się targnąć na władzę wykonawczą. Ideał konwentu francuskiego stał sie dziś ideałem przywódzców stronnictwa postępowego, a my z zadowoleniem spostrzegamy, że podobieństwo tych ideałów uzyskało silniejszy wyraz we wniosku Richtera. Spodziewamy się, że naród nasz posiada na tyle zdrowego rozsądku, aby rozpatrzyć się w następstwach tego wniosku. W historyi Francyi za czasów rewolucyi znajdzie on następstwa te obliczone z matematyczną ścisłością.“

Nordd. Allg. Ztg przytacza wyciągi różnych dzienników francuskich, które, omawiając przymierze potrójne i zamiar wciągnięcia Hiszpanii w ten sojusz, odzywają się do stronnictwa republikańskiego tych krajów, aby się tym potwornym związkom opierały, i dodaje, iż kokietowanie to radykalistów francuskich z republikanami całego świata jest wprawdzie tego rodzaju, że na nie trzeba mieć baczne oko; dla Niemiec jednak i w interesie utrzymania pokoju jest ono mniej niebezpieczne, niżby były intrygi Orleanistów, gdyby im się droga do odzyskania władzy otworzyć miała.

Zamianowanie jenerała Billot posłem francuskim w Wiedniu zdaje się być zdecydowanem. Organa nieprzejednanych podnoszą z tego powodu alarm, że i obecne ministerstwo musi sprzyjać Orleanom, kiedy mianuje posłem tego, który, będąc ministrem wojny w gabinecie Duclerca, bronił książąt Orleańskich.

Mowę francuskiego ministra spraw zewnętrznych, p. Challemel-Lacour, chwali *Nordd. Allg. Ztg* ze względu na jej ogledność i umiarkowanie.

Z powodu śmierci Ludwika Veuillot hr. Chambord przesłał list kondolencyjny jego bratu Eugeniuszowi. W liście tym hr. Chambord składa hołd zasługom dzielnego rzecznika prawdy i wspomina, że ilekroć odezwał się do kraju, gorącemi słowy Veuillot witał jego głos.

Ministerstwo G l a d s t o n a poniosło pierwszą, ale znaczną klęskę parlamentarną. Izba niższa parlamentu angielskiego odrzuciła bowiem, jak nam doniósł telegram wczorajszy, 292 głosami przeciw 289 bil o przysiędze, jakkolwiek prezes ministrów w ciągu dyskusyi kilkakrotnie za przyjęciem tego bilu gorąco przemawiał. Ministerstwo z przedłożenia tego nie zrobiło kwestyi gabinetowej, nie można więc twierdzić, aby kwestya ta pociągnęła za sobą dalsze następstwa.

Do *Pol. Corr.* piszą z Petersburga:

„*Morning Post* doniosła w tych dniach, że Niemcy, Austrya i Włochy starają się obecnie wszystkiemi siłami skłonić Turcyę i kraje bałkańskie, aby przystąpiły do trójprzymierza. Wiadomość ta wyrosła bezwątpienia z fantastycznych kombinacyj płytkich polityków. Z drugiej strony jednak nie można kategorycznie twierdzić, że wiadomość ta nie ma w sobie ani cienia prawdopodobieństwa. Trójprzymierze bowiem ma na celu jedynie utrzymanie pokoju; powątpiewać dziś o egzystencyi takiego przymierza byłoby śmiesznością. Przymierze to istnieje w Europie, a podstawą jego nie są jakieś zobowiązania dyplomatyczne, ale wzajemne zabezpieczenie się państw i wzajemna obawa przed nieobliczonemi następstwami, jakie musiałoby za sobą pociągnąć zaburzenie pokoju. Byłoby to więc rzeczą zupełnie zrozumiałą, gdyby Turcya lub kraje bałkańskie przystąpiły do tego trójprzymierza w interesie pokoju europejskiego.“

W. ks. Konstanty przejechał przez Berlin, powracając do Rosyi po długim pobycie za granicą. Gdy w. książę przejeżdżał z Rosyi za granicę, wtedy pominął ambasadę rosyjską; w powrocie atoli zajechał wprost do pałacu ambasady i oddawał wizyty urzędowe, zacząwszy od dworu i kanclerza. Wnoszą ztąd, że musiało nastąpić pojednanie w. ks. Konstantego z carem, skoro stryj Aleksandra III, powracając do Rosyi na koronacyę, nie okrywa się *incognitem* i przyjmuje gościnę ambasadora rosyjskiego.

Marszałek Zyblikiewicz, zamykając sesyę sejmową roku 1881, rozpoczął swoją mowę słowy:

„Dawno nie mieliśmy sesyi sejmowej, któraby zajęła umysły w tak wysokim stopniu, jak tegoroczna. Reforma administracyi wytężyła i trzymała w naprężeniu umysły wszystkich. Ustrój nasz administracyjny, potrzebujący naprawy, wymagał tego. Przystępując do początków naprawy, trzy ważne w życiu naszego kraju czynniki, a mianowicie ustrój społeczny, samorząd i sprężystość administracyi stanęły do walki ze sobą: każdy z tych trzech czynników o prawa i stanowisko należne mu w utworzyć się mającym ustroju administracyjnym. Zadanie to było trudne niezawodnie, i tem trudniejsze, że obracać się musimy w ciasnych granicach, jakie nam nasz zakres działania naznacza. Nic też dziwnego, żeśmy nie znaleźli wyjścia, któreby wszechstronnie nas zadowolniło. Dyskusya nasza jednak nie pozostanie bezowocną: po zamknięciu Sejmu kraj poprowadzi dalej dyskusyę, a wśród tych rozpraw wytworzy się niezawodnie myśl, która nam wskaże, w jakim kierunku w tej ważnej dla kraju kwestyi na przyszłość postępować należy.“

System polityczny w tym kraju opiera się na zasadzie autonomicznej, podstawą zaś autonomii jest samorząd, a samorządu gmina. Niepodobna przypuścić, ani pojąć, aby to, co stanowi istotę naszego życia publicznego, usuniętem być miało nazawsze z porządku dziennego naszych rozpraw, zajęć i prac, aby nie miało wzmacniać się i wydoskonalać, tem więcej, że wedle słów Marszałka: „Ustrój nasz administracyjny potrzebuje naprawy.“ Reformą gminną i pokrewną jej reformą administracyjną zajmowały się oddawna u nas głębsze umysły, i ludzie polityczni baczną na nią zwracali uwagę, praktyczni — niestety — nie dosyć.

Właśnie dlatego, że sprawa ta dotyczy bezpośrednio rdzenia i treści naszego życia publicznego, naszych instytucyj, naszego systemu politycznego, jest ona natury delikatnej, wrażliwej, a nawet drażliwej i nic łatwiejszego, jak ją zranić lub zwichnąć. Przy jej ocenieniu, w sądzie o niej i w jej częściowem czy zupełnem rozwiązaniu potrzeba wiele roztropności, wyrozumiałości i spokoju, których Marszałek dał przykład w przytoczonem przemówieniu; potrzeba zwłaszcza jasności, którą zastąpiono ciemnościami; potrzeba dokładnego, a beznamiętnego określenia przedmiotu.

Przedewszystkiem należy mieć odwagę wyznania, że sprawa gminna i pośrednio złączona z nią reforma administracyjna źle pokierowanemi i mylnie poprowadzonemi zostały na naszych Sejmach. Wyznanie to uczynione być winno nie w celu rekrymінacyj, ale dlatego, aby dopomogło do praktycznej na przyszłość działalności. — Kwestya ta wznowioną została i poruszona ponownie pamiętnym kwestyonaryuszem rządowym, postawionym od niechcenia, a zredagowanym niejasno — podobno przez podrzędnych biuralistów. Zwichnęło to ją na wstępie. Wobec zaś kwestyonaryusza popełniono i nagromadzono w Sejmie naszym sporo błędów tak, iż uniemożliwiły one nietylko całą, ale i częściową naprawę, nietylko praktyczną reformę, ale nawet zasadnicze jej postawienie; słowem kwestyonaryusz rządowy i rozprawy Sejmu nad nim, pogrzebały reformę administracyjną i gminną w tej formie, w jakiej dotąd pojawiała się.

Jestto może bardzo przykre dla nas stwierdzenie istotnego stanu rzeczy — konieczne jednak dla wyjaśnienia położenia. Nie cofamy się przed niem, bo pragniemy zawsze i niеodmiennie dojść w tak żywotnym dla kraju przedmiocie do praktycznych i dodatnich rezultatów. Nie myśl główna, nie zamiar, nie dążenie tak rządu, jak posłów, pragnących reformy administracyjnej i gminnej, były złemi, lecz taktyka i postępowanie były wadliwemi i one uniemożebniły podniesienie jej w dotychczasowej formie. Formą tą był głośny wniosek Dunajewskiego, którego myśl przewodnia zgodną była z doświadczeniem, nauką, potrzebami kraju i bezpieczeństwem interesów narodowych, lecz który nie wykończony w szczegółach, nie dość ściśle i dokładnie zastosowany do istniejących stosunków — nie łączył, ani zlewał się z możebną praktyką. Kusić się wobec tego o wskrzeszenie go, byłoby pracą Syzyfa, odgrzewaniem niedogotowanej potrawy, ale zwłaszcza wyrządzeniem prawdopodobnie nowej szkody ważnej sprawie reformy, która niezależną jest od tej lub owej, mniej lub więcej zużytej formy, bo się opiera na naukowych i żywotnych pewnikach.

Reforma gminna i pokrewna jej administracyjna, nie mogą zejść z porządku dziennego u nas, bo siła rzeczy, potężniejsza od woli ludzkiej, stawiać je zawsze na nim będzie. Jest to jednak jedna z tych kwestyj, a może najgłówniejsza, która dopiero po ukonstytuowaniu się Sejmu może być wskrzeszoną i gruntownie omówioną, bez szkody dla sprawy publicznej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ona najbardziej stanąćby mogła na przeszkodzie utworzeniu się pożądanej większości sejmowej. Większość taka, aby była istotną i silną, musi powstać bez względu na różnice etnograficzne, czy jeograficzne naszego kraju; dla takiej większości przedewszystkiem nie może istnieć granica Sanu. Pociągnąć by ją zaś mogła reforma gminna i administracyjna postawiona bezwzględnie i *a priori*, a byłoby to ustaleniem jednej z przyczyn niemocy kraju i Sejmu, bo uniemożebnieniem większości Sejmowej lub rozbiciem jej. Bez takiej zresztą większości reforma gminna i administracyjna, pozostanie piękną teoryą, szlachetną aspiracyą, sztandarem może, ale nie stanie się rzeczywistością. Że reforma gminna i administracyjna dotyka najżywiej i bezpośrednio różnic, jakie zachodzą między wschodnią a zachodnią częścią kraju, każdemu wiadomo; że przy stawianiu tej kwestyi i usiłowaniach przeprowadzenia jej zbyt długo zapoznawano lub pomijano tę prawdę, to był błąd, którego uznanie prowadzi wprost do konkluzyi, iż wszelkie próby reformy abstrakcyjnej, bezwzględnie dobrej, byłyby nadal bezużytecznemi, a nawet szkodliwemi, i że praktyczna reforma u nas, musi być tylko względnie dobrą, i może wejść w życie jedynie przez uwzględnienie różnorodnych i odmiennych stosunków — że zatem plan jej i program dopiero z porozumienia w łonie większości sejmowej, której ukonstytuowania pragniemy, powstać mogą. Tym jedynie sposobem, da się ominąć to, co w polityce jest najgorszem, zapoznanie popełnionych błędów, a osiągnąć, to co jest najważniejszem, ich zużytkowanie.

Reforma, jak ją nakreślił wniosek Dunajewskiego, ani jasno i ściśle nie została postawioną przez walczących około niej szermierzy, ani też nie zdano sobie dokładnie sprawy z jej znaczenia i doniosłości, zwłaszcza ze środków niezbędnych do jej przeprowadzenia. Reforma obejmująca na raz zmianę ustroju administracyjnego i naprawę urządzeń gminnych, rozpadała się bowiem na dwa wielkie działy. Jeden stał i stoi po za kompetencyą Sejmu, drugi należał i należy do niej.

Reforma administracyjna, zmierzająca do ściślejszego połączenia instytucyj autonomicznych z administracyą rządową, sięgała daleko i głęboko w cały ustrój naszego życia publicznego i dotyczyła bezpośrednio naszego stosunku do państwa. Leżała ona po za granicami naszej bezpośredniej woli i naszych postanowień. Nie wiemy, czy wszyscy zdawali sobie z tego dokładnie sprawę. Ale to wiemy, że ci, którzy reformę popierali i w Sejmie jej potrzebę podnosili, nie mogli i nie życzyli sobie nigdy podobnej zmiany stosunków bez jednoczesnych silnych rękojmi narodowych i politycznych, wskazanych zresztą we wniosku Dunajewskiego. Można się było różnić co do formy tych rękojmi nie co do ich istoty. Twierdzenie zaś, że zwolennicy reformy gotowi byli kiedykolwiek skwitować z tych rękojmi i zrzec się ich z gruntu bezpodstawne — mogło powstać tylko w skutku pomyłki i obłędu, lub chęci wprowadzenia w błąd. Poważnej krytyki nie wytrzymuje ono. Rękojmie te jednak zmienić musiały stosunek kraju do państwa, a reforma sama przez się byłaby rozszerzeniem autonomii, poniekąd zaznaczeniem odrębności kraju naszego.

Dalej wszelkie w tym kierunku zmiany zależne są bezpośrednio od państwowych czynników prawodawczych. Ze podobna, w całej pełni reforma, upraszczająca mechanizm administracyjny, a otoczona niezbędnemi rękojmiami niezależności i odpowiedzialności rządu krajowego przed Sejmem w sprawach do kompetencyi Sejmu należących opartąby była na nauce, na doświadczeniu i na potrzebach kraju, to nie ulega wątpliwości. Nie trzeba jednak przed sobą zakrywać, że pociąga ona za sobą kwestyę prawno-polityczną; trzeba również powiedzieć sobie iż bez tych rękojmi jest niemożliwą i że prosty rozsądek i roztropność bez nich nie pozwoliłyby na nią pisać się, tak dalece, że tylko zła wiara lub nieszczęsne zaślepienie podobny zamiar rozumnym ludziom przypisać mogły.

Czy nie przyjdzie chwila sposobna do podniesienia reformy administracyjnej i nie rozłączalnych od niej rękojmi? — tego oczywiście przesądzać nie można. Skłonnibyśmy byli mniemać, iż chwila taka już raz nie została pochwyconą wobec kwestyonaryusza. Nadejść ona wprawdzie może i to nawet podczas przyszłego sześciolecia sejmowego, ale byłoby więcej niż nieroztropnością uprzedzać ją i to bez należytego i wszechstronnego przygotowania, bo prawdopodobnie byłoby to najlepszym sposobem ponownego zabicia sprawy. Zmiana tak doniosła i daleko idąca, przeprowadzonąby być mogła tylko przy jednoczesnych odpowiednich w całem państwie zmianach i przy sprzyjających po temu okolicznościach i warunkach państwowych. Postawiona odrębnie, byłaby narażoną na odosobnienie i prawdopodobnie na niepotrzebną i niezasłużoną porażkę.

Inaczej się rzecz przedstawia co do drugiego działu, to jest co do reformy gminnej. Ta leży w zakresie kompetencyj Sejmu i zależy od naszej woli i od postanowień większości Sejmowej; tę odkładać przez wzgląd na reformę administracyjną, byłoby doktrynerstwem lub uporem bezużytecznym. Przeciwnie reforma gminna powinna torować drogę i przygotować grunt dla administracyjnej, a doświadczenie uczy, że najskuteczniejszą jest stopniowa naprawa, że w dziedzinie spraw ludzkich najpewniej postępuje się szczeblami, zwłaszcza w takiem społeczeństwie i w takiem położeniu, jak nasze. Do reformy gminnej zresztą nierównie lepiej przygotowaną jest opinia publiczna, niż do administracyjnej, i ma ona w różnych obozach licznych zwolenników. Ale reforma gminna natrafia na trudności i istotne przeszkody, pochodzące z naszych wewnętrznych stosunków, których zapoznawać nie można, a w pewnej mierze nie godzi się.

Do reformy gminnej zatem przystąpić należy dopiero po zbadaniu jej i zgodzeniu się na nią w łonie większości Sejmowej, którąby powstała w myśl naszą a bez względu na jeograficzne pochodzenie wchodzących w jej skład posłów. Do zgody takiej dojść będzie można kompromisami między zdaniami i słusznem ocenieniem różności stosunków — może ich częściowem uwzględnieniem.

Mniemamy, że dałaby się ona przedewszystkiem osiągnąć w sprawie okręgu gminnego i że on pierwszy powstaćby mógł jako praktyczny i pożądany wynik usiłowań naprawy naszych stosunków gminnych.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 4 maja.

(§§) Nie wspominałem jeszcze dotąd o przygotowaniach do aktywowania działu hipotecznego w banku krajowym, ale z tego nie wynika, żeby dyrekcya banku dział ten stawiała dopiero na drugim planie. Decyzya co do warunków dla pożyczek hipotecznych nie mogła zapaść tak wcześnie, jak sobie tego życzono, bo zarówno interes banku krajowego, jak i interes jego przyszłej klienteli, nakazywały obmyśleć szczegóły bliższe, już ze starannem uwzględnieniem tych wszystkich objaśnień i wyników, jakich dostarczą tegoroczne zgromadzenia walne tutejszych zakładów kredytowych. Wzgląd ten był naturą rzeczy tak wskazany, że szerzej nad tem rozwodzić się nie potrzeba. Gdyby ze stanowiska spekulacyjnego miano decydować się na ten lub ów rodzaj listów zastawnych, rzecz byłaby bardzo łatwą i wcale nie wymagałaby tyle rozwagi. Ale bankowi krajowemu zależy na tem, aby na polu kredytu hipotecznego rozwinął nie konkurencyę z wydatnym rezultatem dla kasy swojej, lecz poprawę stosunków w duchu uchwałą sejmową wskazanym. Obecnie dyrekcya jest już gotową ze swoim elaboratem, a zapewne i Wydział krajowy niezadługo ukończy studyum tego elaboratu i nada mu sankcyę swoją. Jest ona w myśl statutu potrzebną nietylko co do głównych zasad, lecz także i co do szczegółów, bo listy hipoteczne banku krajowego zostają pod gwarancyą kraju, a cały dział hipoteczny wyjęty z pod nadzoru rządowego, kontrolowany będzie przez komisarza Wydziału krajowego.

Dopóki projekt nie dojrzeje na normę już obowiązującą, niepodobna przytaczać szczegółów, które doznać mogą jeszcze zmiany lub modyfikacyi. Tylko zasadnicze postanowienia kwalifikują się na razie do powtórzenia. Dyrekcya zamierza wydawać listy hipoteczne okresowe. Udzielanie pożyczek hipotecznych w listach zastawnych pierwszego okresu trwać ma od 1 stycznia 1884 do 31 grudnia 1899. Każdy następny okres osobno będzie unormowany. Listy zastawne pierwszego okresu opiewać mają na $4\frac{1}{2}\%$. Na koszta administracyi, których wysokość tak samo, jak stopę procentową, oznaczać ma Wydział krajowy, proponuje dyrekcya $\frac{1}{4}\%$. Otrzymujący pożyczkę hipoteczną w listach zastawnych, opłacałby w pierwszych dwóch półroczach tylko procent i dodatek na administracyę, więc razem $4\frac{3}{4}\%$. Od trzeciego półrocza począwszy, dłużnicy opłacaliby raty półroczne po $2\frac{1}{2}\%$ (5% na rok) od kapitału pożyczonego w listach zastawnych. Z każdej takiej raty przypadać ma $2\frac{1}{4}$ na procent, $\frac{1}{8}\%$ na umorzenie kapitału, a $\frac{1}{8}\%$ na koszta administracyi. Składka na amortyzacyę ($\frac{1}{8}\%$ półrocznie, czyli $\frac{1}{4}\%$ rocznie), pobierana będzie przez bank zawsze w stosunku do sumy pierwotnie w listach zastawnych wypożyczonej, bez względu na stopniowe umarzanie się tej sumy.

Najwięcej trudności sprawiać będzie kwestya, jak postępować z pożyczkami dla włościan, aby z jednej strony dać im możność jaknajwiększego wyzyskania nowego źródła kredytu, oczywiście w granicach racyonalnie pojmowanej potrzeby, a z drugiej strony nie rozdrabiać działalności kredytowej w ten sposób, jak to na swoją zgubę bank włościański praktykował. Potrzebną jest tedy organizacya zbiorowego kredytu, a czy stanie się to za pośrednictwem gmin, kół kredytowych, kas i towarzystw różnego rodzaju, już na prowincyi istniejących, to stanowi kwestyę essencyonalną. Że konwersya długów włościańskich już w chwili otwarcia banku krajowego będzie miała jednę formę gotową t. j. obligacye komunalne, o tem już poprzednio pisałem.

Smutna konieczność rozwiązania Gorlickiej Rady powiatowej z powodu odkrytych nadużyć w gospodarstwie powiatowem, zapewne niezadługo stanie się faktem spełnionym. Do wyboru nowej Rady, Wydział krajowy ze swojego ramienia wyda dyspozycye administracyjne.

Piekąca potrzeba wystawienia budynku dla szkoły snycerstwa w Zakopanem, została już szczęśliwie rozwiązaną. Rząd i kraj złożyły się kwotami po 3000 złr., i fundusze te są już do dyspozycyi oddane.

Dziś w dzień imienin p. ministra br. Ziemiałkowskiego, członkowie Wydziału krajowego z posiedzenia rady wysłali doń zbiorowe telegraficzne powinszowanie.

Mówią, że Arcyksiążę Karol Ludwik w podróży do Moskwy na koronacyę, zatrzyma się we Lwowie, aby małżonce swojej dać sposobność poznania kraju naszego.

Wiedeń 2 maja.

(369-te posiedzenie Izby poselskiéj).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15.

Pos. Hulimka bierze urlop na tydzień.

Od rządu wniesiono umowę z Francyą o przedłużeniu konwencyi handlowej, którą na wniosek pos. Keila przekazano komisyi ekonomicznej.

Na porządku dziennym dyskusya szczegółowa nad nowellą do ustawy wojskowej (o obronie krajowej).

Do §. 1, który stanowi, że „organizacya obrony krajowej należy do Cesarza,“ zabiera głos pos. Hackelberg i zwalcza ten przepis o tyle, że ponoszenie ciężarów, połączone z organizacyą, należeć powinno do parlamentu. Przyjęto §. 1-szy bez zmiany. Dalszy przebieg obrad był nadzwyczaj i niespodziewanie szybki; przyjmowano paragrafy bez dyskusyi lub po krótkiéj dyskusyi.

Przy §. 6-tym (o czasie ćwiczeń landwery) pos. Schoeffel zażądał odesłania go do komisyi dla lepszej stylizacyi, ale wniosek ten odrzucono.

Do §. 17 (o sprawach obrony krajowej wogóle), pos. Dubsky wnosi rezolucyę o zmianę przepisów dla komisyi remontowych, aby znosiły się bezpośrednio z hodowcami koni, a nie uciekały się do pośrednictwa handlarzy, a to w interesie zarówno skarbu, jak ludności. Rezolucyę tę jednomyślnie przyjęto.

Do §. 20go (klauzula wykonawcza), pos. Wiesenburg wnosi rezolucyę, wzywającą rząd, aby przy asenterunku robotników i osób mniej zamożnych powodował się jak najdalej posuniętą względnością. Rezolucyę tę jednomyślnie przyjęto.

Ustawę w drugiem czytaniu uchwalono.

Następują obrady nad ustawą o utrzymywaniu katastru podatku gruntowego w ewidencyi.

W dyskusyi ogólnej nikt głosu nie zabiera.

W szczegółowej uchwalono §§. 1—42 bez rozpraw. Paragraf 43-ci powołuje się na ustawę o niektórych zmianach w ustawie o księgach hipotecznych, która nie wyszła jeszcze zpod obrad komisyjnych; dlatego pos. Keil wnosi, aby zawiesić obrady nad §. 43-cim. Sprawozdawca komisyi pos. Meznik przyznaje, że ustawa przychodząca do skutku nie może powoływać się na ustawę, która ma dopiero przyjść do skutku, ale mniema, że można uchwalić §. 43-ci w drugiem czytaniu, a właściwy cytat w nim położyć w trzeciem czytaniu. Paragraf 43 przyjęto, resztę ustawy przyjęto bez dyskusyi.

Do ustawy tej dodana jest rezolucya posła Dobloffa, którą, zamiast wydrukować już w sprawozdaniu komisyi, dziś dopiero rozdano w druku osobno. Z tego względu pos. Fürnkranz sprzeciwia się rozpoczynaniu dziś już obrad nad rezolucyą. Izba uchwala odroczyć je do trzeciego czytania ustawy.

Powiązane z tą ustawą projekty o uregulowaniu płac dla urzędników katastralnych i o kredycie dodatkowym na te płace, uchwalono bez dyskusyi.

Prezes oznajmia, że ze względu na tak szybkie załatwienie przedmiotów dzisiejszego porządku dziennego, nie postawiono na porządku wieczornego dla wyboru delegacyi, że przeto wybór ten odbędzie się we wtorek dnia 8 b. m. o godz. 10 rano. Dalej prezes ustanawia porządek dzienny posiedzenia następnego i kładzie na nim także trzecie czytanie ustawy o ewidencyi katastru podatku gruntowego.

Pos. Schaup zauważa, że położenie właściwego cytatu w § 43 nie pozwala jeszcze postawić trzeciego czytania tejże ustawy na porządku dziennym posiedzenia następnego, bo zacytowana ustawa nie będzie jeszcze gotowa.

Wiceprezes Lobkowicz, który podczas obrad nad § 43 prezydował, oświadcza, że Izba się nie uchwaliła o odroczeniu trzeciego czytania.

Pos. Schaup wytyka, że między oświadczeniem sprawozdawcy komisyi a większością Izby zachodzi tedy jaskrawa sprzeczność. *(Niepokój).*

Prezes Smolka oświadcza, że skoro niema uchwały Izby, niema przyczyny, żeby nie kłaść trzeciego czytania na następnym porządku dziennym.

Koniec posiedzenia o godz. 1 minut 40. — Następne w piątek.

Wiedeń 3 maja.

Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia Koła posłów polskiego były, sprawy postawione na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Izby poselskiéj. Najprzód obradowano nad projektem ustawy, upoważniającej rząd do ustanowienia inspektorów przemysłowych, mających nadzorować, czy i o ile wykonane są postanowienia ustawy przemysłowéj w fabrykach i warsztatach rzemieślniczych. Projekt ten przedłożyła przemysłowa komisya Izbowa na podstawie projektu rządowego.

Przy obradzie w Kole nad tym przedmiotem zabierali głos pp. Mieroszowski, Chamiec, Biliński, Skarszewski, Grocholski, Chrzanowski i Abrahamowicz.

Hr. Mieroszowski, który był członkiem Izbowej komisyi przemysłowéj, przedstawił, że ustanowienie inspektorów przemysłowych uważa za użyteczne i potrzebne dla nadzorowania wykonania postanowień ustawy przemysłowéj we fabrykach, ale dla rzemiosł i małych przemysłowych przedsiębiorców nie przynosi żadnéj korzyści, a może narazić na szkody i szykany. Odpowiednią temu zapatrywaniu się poprawkę, aby zakres działania inspektorów rozciągał się tylko na fabryki, wnosił w komisyi, ale poprawka ta odrzucona została.

Drugi polski członek tejże komisyi przemysłowéj, p. Chamiec, przemawiał za wszystkiemi postanowieniami projektowanéj ustawy. Sądził, że działanie inspektorów należy rozciągnąć tak na fabryki, jak na rzemiosła, tem więcéj, że trudno zdefiniować dokładnie, co jest fabryką, a co rzemiosłem. Zresztą inspektorowie mają tylko baczyć, czy przepisy ustawy przemysłowéj co do warunków sanitarnych, godzin pracy itd. są wykonane tak w fabrykach, jak i w rzemiośle, ale sami nie mają władzy wykonawczéj i o spostrzeżeniach swych mają tylko donosić rządowi.

P. Biliński wykazał, jak to instytucya inspektorów przemysłowych powstała w Anglii, zkąd w innych krajach przyjmowaną została, i jak się w Anglii stopniowo rozwijała od 1803 r. Najprzód wydano tam ustawę przemysłową i ustanowiono inspektorów, aby czuwali nad wykonaniem jéj przepisów w fabrykach przerabiających bawełnę; następnie rozciągniono zakres działania inspektorów na inne wszystkie fabryki, a wreszcie i na rzemiosła. Tymczasem u nas, zamiast takąż koleją postępować, przedłożono ustawę, która jest skopiowaniem angielskiéj w teraźniejszym jéj rozwoju, bez uwagi na to, że stosunki u nas są wcale odmienne, i że ustawa przemysłowa, któréj wykonania inspektorowie mają pilnować, przedłożoną została dopiero Izbie do rewizyi i poprawy. Działanie inspektorów, których rząd na mocy projektowanéj ustawy ma prawo ustanowić, ograniczać się powinno tylko do fabryk.

P. Skarszewski, będący także członkiem komisyi przemysłowéj, sądził, że działanie inspektorów powinno się rozciągać tak na fabryki, jak na warsztaty rzemieślnicze, tem więcéj, że trudno w ustawie dać dokładne określenie, co jest fabryką, a co rzemiosłem.

P. Rapoport przedstawiał, że projektowana ustawa będzie miała w Galicyi małe zastosowanie, a ustanawiani przez nią inspektorowie przemysłowi byliby użyteczni, gdyby ich obowiązkiem było przedewszystkiem zbieranie dat statystycznych co do przemysłu, bo brak tych dat bardzo utrudnia ułożenie i wydanie dobrych ustaw przemysłowych.

P. Grocholski wyraził zdanie, że ustanowieni inspektorowie przemysłowi nie mogą wywierać szkodliwego wpływu, gdyż mają tylko doglądać, o ile postanowienia ustawy przemysłowéj są wykonywane i zawiadamiać o tem władzę administracyjną, ale sami nie mają mocy wykonawczéj; mogą zaś być inspektorowie bardzo użyteczni wśród teraźniejszych coraz groźniejszych walk i sporów między robotnikami a dającymi robotę, bo mogą pośredniczyć w tych sporach, a nie jednokrotnie przyczynić się do usunięcia powodu do sporu. Znaczna część robotników życzy sobie ustanowienia inspektorów i nie należy się temu opierać. Inspektorowie mogą już teraz, zanim wyjdzie nowa ustawa przemysłowa, dozorować, o ile przepisy dawnéj ustawy są wykonane

P. Chrzanowski uważa za użyteczne i potrzebne ustanowienie inspektorów przemysłowych dla fabryk, i tych inspektorów życzą sobie robotnicy i część właścicieli fabryk. Co do rozciągnięnia działania inspektorów na warsztaty rzemieślnicze, użyteczność tam ich może być zrównoważona przez szkody wynikłe z różnych szykan. Zdaniem jego, komisya przemysłowa Izbowa powinna była wprzód przedłożyć Izbie projekt poprawionéj ustawy przemysłowéj, mianowicie 7go jéj rozdziału, który to projekt przekazano jéj do rozstrzygnienia, a dopiero następnie projekt ustawy o inspektorach mających czuwać nad wykonaniem postanowień téj nowéj ustawy przemysłowéj. Mowca zwrócił uwagę Koła na błędy, popełnione przez komisyę przemysłową: reformy socyalne, mianowicie w kwestyi robotniczéj, do których to reform komisya przemysłowa i rząd dają teraz impuls, są bardzo ważne i w części potrzebne, ale należy je wszechstronnie rozważać i lepiéj obmyślać, niż się to dzieje przy dzisiejszéj ankiecie, zwołanéj przez komisyę przemysłową. Wielkiéj doniosłości zasady ekonomiczne, postawione przez tak zwaną „szkołę manchesterską,“ wymagają niektórych zmian i popraw, ale w proponowaniu tych zmian należy z większą rozwagą postępować, niż to czyni komisya przemysłowa, która ręce wszechwładnego państwa chce dać za wielki wpływ na porządkowanie wszelkich stosunków między ludźmi.

P. Abrahamowicz nie może się entuzyazmować dla projektowanej ustawy o inspektorach przemysłowych; ich działanie może być w niektórych wypadkach korzystne, lecz częściej nieużyteczne. Trudno ją też poprawiać, a głosować za nią nakazują powody polityczne.

P. Skarszewski przyznał, że należało wprzód przedłożyć poprawioną ustawę przemysłową, a następnie dopiero ustawę o inspektorach, lecz roztrząśnienie pierwszej przez komisyę wymaga jeszcze wiele czasu.

P. Chamiec usiłował odeprzeć zarzuty, uczynione komisyi przemysłowej.

Po zamknięciu rozpraw, uchwalono głosować za przedłożonym projektem ustawy o inspektorach przemysłowych.

Następnie Koło uchwaliło głosować w Izbie za przyjęciem innych mniejszej wagi projektów, postawionych na porządku dziennym jutrzejszych obrad Izby. Mianowicie: za rezolucyą wnoszoną przez komisyę podatkową, aby rząd przedłożył projekt ustawy, uwalniającej od podatku winnice nawiedzone przez filoxerę; oraz głosować za kredytem dodatkowym na budowę gabinetu patologicznego przy uniwersytecie wiedeńskim.

Wreszcie Koło przystąpiło do obrad nad przedmiotami, które mogą być postawione na porządku dziennym następnego posiedzenia Izby. Takiemi przedmiotami są: wniosek p. Herbsta, żądający, aby Izba rozważyła, czy rząd słusznie postąpił, odbierając koncesyę na sprzedaż po trafikach dwóch dzienników (*Tagblattu* i *Vorstadt Zeitung*), i aby dała legislacyjną interpretacyę § 3 ustawy prasowej z 17 grudnia 1869 r., lub odpowiednio zmieniła ten paragraf. Koło zważając, że wniosek ten ma tylko na celu ponowienie niesłusznego uderzenia na rząd w sprawie, którą już tak Izba poselska jak i sąd państwowy rozstrzygnęły za rządem — uchwaliło, na propozycyę p. Grocholskiego, głosować przeciw odesłaniu wniosku Herbsta do jakiejkolwiekbądź komisyi.

Nakoniec obradowano nad ważnym wnioskiem dalmackiego posła Bulata, który wniósł o zmianę § 14 procedury cywilnej w Dalmacyi i żądał, aby pozwy i podania do sądów w tym kraju wolno było pisać i przedkładać w językach krajowych, między innemi w języku chorwacko-serbskim; albowiem wspomniony paragraf procedury cywilnej, zaprowadzonej 1815 r. po przyłączeniu do Austryi Dalmacyi (która wprzód stanowiła część posiadłości rzeczypospolitej weneckiej), a dotychczas obowiązującej, nakazuje, aby wszelkie podania do sądów dalmackich czynić tylko w języku włoskim, a tameczny prezes sądu krajowego p. Lapena jak najściślej przepis ten wykonywuje, i wszelkie sprawy, rozpoczęte pozwami w języku chorwackim wniesionemi, uznał za nieważne. Koło na wniosek p. Madejskiego, który jest sprawozdawcą komisyi co do tego wniosku, uchwaliło głosować za projektem komisyi, przyjmującym główną myśl wniosku p. Bulata.

Ponieważ przed odroczeniem Izb, co zapewne 9go t. m. nastąpi, mogą przyjść jeszcze pod uchwały ważne sprawy, przeto Koło polskie postanowiło, aby wszyscy posłowie polscy pozostali w Wiedniu aż do odroczenia Izb, a tych trzech, którzy przed kilku dniami wyjechali, zawezwano telegramami do powrotu.

Awans majowy. W galicyjskich pułkach pieszych mianowani: kapitanami I klasy kapitanowie II klasy: Franciszek Walter, Józef Dudukovic, August Wurm, Karol Doncevic, Józef Matasic, Wincenty Kirpal, Franciszek Zapłatyński, Jan Mzik, Józef Gressel, Józef Stanslicki, Rudolf Małecki, Franciszek Michniowski, Adolf Weydner, Adolf Strihafka i Michał Stipetic;

kapitanami II klasy porucznicy: August Necasek, Jan Jelinek, Karol Czerny, Fryderyk Stenzel, August Sontag, Henryk Luksch, Ferdynand Kowalski, Władysław Baraniecki, Józef Kisela, Franc. Wenzel, Bazyli Białowolski, Erazm Nowakowski, Władysław Falkowski, Aleksander Rezac, Henryk Past, Eliasz Cosic, Emil Radanovich, Jan Pekny, Karol Sommer, Rudolf Bilowicki, Zygmunt Brühl, Adam Pribicevic, Jerzy Janca i Władysław Jabłoński;

porucznikami podporucznicy: Jan Hoffmann, Maurycy Jesser, Wincenty Kunz Kronhelm, Albin Stransky, Maurycy Damask, Bartłomiej Węglarz, Wawrzyniec Pacyna, Hilary Łuszpiński, Józef Faber, Zeno Zipser, Henryk Walla, Jan Herold Stoda, Emil Hailig Hailingen, Herman Gelber, Antoni Michel, Otto Meixner, Hugo Meixner, Ludwik Roessler, Michał Jaroszyński, Karol Rakoszyn Kempski, Edward Pelz, Hieronim Schiller Schildenfeld i Medard Albeck.

Sprawy krajowe.

Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego, na jednozgodne przedstawienie Komitetów przedwyborczych powiatowych myślenickiego i wadowickiego, poleca szanownym Wyborcom myślenicko-wadowickiego okręgu wyborczego mniejszej posiadłości, X. dziekana Ignacego Zapałowicza, proboszcza w Zebrzydowicach, na posła do Izby poselskiej Rady państwa.

W imieniu Komitetu centralnego
zastępca przewodniczącego
Leon Chrzanowski.

Ziemie Polskie.

Rozporządzenie ministeryalne co do języka w Poznańskiem.

Minęły bez skutku mowy posłów polskich w sejmie pruskim przedstawiające postępowanie bezwzględne rejencyi poznańskiej i nadużycia inspektorów szkolnych zaprowadzających język niemiecki w nauce religii dla dzieci i młodzieży polskiej.

Biuro Wolffa podaje półurzędową depeszę z 1 maja datowaną z Poznania tej treści: Rozkaz tutejszej rejencyi z dnia 27 kwietnia nakazuje w uzupełnieniu rozporządzenia z dnia 7 kwietnia, dotyczącego wyłącznego używania języka niemiecko przy udzielaniu katolickiej nauki religii w średnich i wyższych oddziałach szkół publicznych i prywatnych — iż rozporządzenie to tylko tam ma zyskać moc obowiązującą, gdzie dzieci polskie w znajomości języka niemieckiego tak daleko postąpiły, iż nawet przy wykładzie niemieckim rzecz dobrze zrozumieć mogą.“

Telegram ten wychodzący ze sfer landratostwa w Poznaniu a puszczony do dzienników berlińskich ma na celu obrócenie w ten sposób rozporządzenia ministra oświaty, aby zamiast ustępstwa wyszło na korzyść germanizacyi. Kiedy bowiem minister zażądał, aby udzielano katechizmu po polsku — depesza powyższa wyprowadza ztąd komentarz, na podstawie którego p. *Lux et tuti quanti* będą mieli nową pobudkę do nacisku na dziatwę polską, aby módz orzec, że rozumie dostatecznie po niemiecku i może użyć się religii w języku państwowym. Jak zawsze gorliwość organów miejscowych przechodzi tutaj rozporządzenia i intencye władzy centralnej. Kiedy minister zażądał uwzględnienia języka polskiego i modyfikacyi rozporządzenia rejencyi z 7 kwietnia, germanizatorowie poznańscy poruszyli już prasę niemiecką, aby niedopuścić do żadnego ustępstwa. Spodziewać się należy, że system szykany władz szkolnych miejscowych ukróconym wreszcie zostanie, skoro minister oświaty uznał w zasadzie słuszność skarg i żądań posłów polskich, że nie można zmuszać dzieci polskich, aby uczyły się katechizmu w języku obcym. Ze sprawą językową łączy się tu kwestya religijnego wychowania młodzieży, gdyż katechizm niemiecki w gminach polskich równa się bezwyznaniowości szkoły.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 5 maja.

Namiestnik hr. Alfred Potocki przybył dziś rano do Krakowa na posiedzenie Akademii i stanął „pod Baranami.“

— **Budowy gmachu uniwersyteckiego** jeszcze w tym roku nie rozpoczęto dalej prowadzić. Z powodu przychylenia się rządu do przedstawienia Senatu akademickiego, gmach ma być, jak wiadomo, rozszerzonym i zajmie także plac po zburzonych dwóch domach przy ul. Gołębiej. Okoliczność ta pociągnęła za sobą zmianę planu pierwotnego, a idące za tem formalności spowodowały zwłokę w dalszej budowie, która trwa niestety już od lata przeszłego. Jest atoli nadzieja, że jeszcze w tym miesiącu roboty się rozpoczną. X. Dr Pelczar, rektor Uniwersytetu naszego, jeździł bowiem i do Wiednia i do Lwowa, by wywiedzieć się o stanie sprawy, poinformować bliżej i w danym razie wyjednać u władz decydujących przyspieszenie budowy. Dowiadujemy się, iż tak w ministerstwie, jak i w namiestnictwie znalazł bardzo dobre dla uniwersytetu naszego usposobienie, życzliwość i dobre chęci — a jak się pokazało, jedynie tylko załatwienie koniecznych formalności spowodowało tę dla uniwersytetu i skarbu państwa niefortunną zwłokę. Na zaproszenie rektora X. Pelczara, które jest wypływem uchwały Senatu akademickiego, obiecali przybyć na poświęcenie kamienia węgielnego, założyć się mającego pod nowy gmach, ministrowie: Dr Dunajewski, bar. Conrad, bar. Ziemiałkowski, namiestnik hr. Alfred Potocki, marszałek krajowy Dr Zyblikiewicz, oraz p. David, referent spraw uniwersytetu naszego w ministerstwie oświaty. Uroczystość ta, według dotychczasowego planu, odbyć się ma dnia 26 maja r. b., jest więc nadzieja, że do tego czasu usunięte zostaną owe nieszczęśliwe formalności, a ministrowie zastaną roboty w pełnym toku. Myśl zaproszenia wszystkich powyżej wymienionych osób podzielamy najzupełniej, jak bowiem z jednej strony będą się one mogły przekonać o żywej wdzięczności uniwersytetu i obywatelstwa naszego za wszelką życzliwość okazaną krajowi, bo sprawę uniwersytetu uważać należy za sprawę krajową, tak z drugiej strony będą mogły przekonać się naocznie o niedostatkach i niedogodnościach, będących istotnem cierpieniem naszego uniwersytetu. Sama sprawa klinik uniwersyteckich wiele na tem zyskać może, jeżeli reprezentanci najwyższych władz rządowych zobaczą sami to, o czem wyobrażenia nie mieli, patrząc tylko na szczęśliwsze od naszego uniwersytety. Sprawa ta jest podobno na dobrej drodze i wrócimy jeszcze do niej, gdy otrzymamy bliższe szczegóły.

— **Posiedzenie Towarzystwa technicznego** odbędzie się w poniedziałek o godzinie 7ej wieczorem w lokalu własnym. Na porządku dziennym są następujące sprawy: Przyjęcie nowych członków; Sprawozdanie komisyi dla założenia szkoły podmajstrzych; Uzupełnienie statutu; Odczyt czł. Kułakowskiego: „Pogadanka o drzewie“ (część I) i Wniosek zarządu co do obchodu rocznicy zawiązania Towarzystwa.

— **W sali ogrodu Strzeleckiego** odbędzie się jutro (6go b. m.) o godzinie 11ej zrana ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa strzeleckiego celem dokonania wyborów zarządu na r. 1883/4. Po południu zaś rozpocznie się tegoroczne strzelanie do tarczy.

— **Pierwszy** w tym roku koncert w ogrodzie Strzeleckim odbędzie się nareszcie jutro (w niedzielę), Towarzystwo bowiem strzeleckie wzięło się energicznie do wysypywania ścieżek nawiezionym gruzem i robotę tę w znacznej części już uskuteczniło. Prześliczna pogoda wiosenna, która od paru dni jaśnieje nad Krakowem, jest rękojmią, że koncert inauguracyjny zwabi do ogrodu bardzo liczną publiczność.

— **Podgórze** 4 kwietnia. W d. 2 b. m. wieczorem odbył się tu ślub Dra Antoniego Dobji, auskultanta sądowego w Biały, z panną Henryką Follprechtówną, córką ś. p. Follprechta, urzędnika władzy zaopatrzeń wojskowych i p. Henryki z Łukasiewiczów.

— **Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Nienaszów w powiecie Krośnieńskim 100 złr. zapomogi na budowę szkoły.

— **Lesseps** zamierza, jak donoszą z Paryża, zalać Sacharę wodą i zamienić ją w wewnętrzne morze afrykańskie, na którem krążyć będą statki przewożące towary i płody naturalne z licznych portów, jakie powstaną na jego wybrzeżach. Przez to stan ekonomiczny tych prowincyj stałby się znów, jak był za czasów rzymskich, spichlerzem świata. Lesseps, pomimo swych 78 lat, studyował niedawno przez trzy tygodnie pustynię, harcował na koniu po wybrzeżach Sachary i sypiał pod namiotem. Wróciwszy do Paryża, oznajmił on na publicznem zebraniu w Sorbonnie swój zamiar, stanowiący rewolucyę w stosunkach świata. Pierwszą myśl tego rodzaju powziął był już przed 10 laty kapitan Roudaire i podał plan rządowi, skutkiem czego, za ministerstwa Freycineta, ustanowiono komisyę parlamentarną, do której zaproszono członków Akademii nauk. Komisya ta zawyrokowała, że rzecz jest niemożliwą, że przedsiębiorstwo kosztowałoby 1300 milionów i nie przyniosłoby żadnych materyalnych korzyści. Tymczasem Lesseps oblicza koszta utworzenia morza w miejscu pustyni zaledwo na 300 milionów; nie chce on udawać się o subwencyę do rządu, lecz uczyni to drogą prywatnego przedsiębiorstwa, wypuści akcye na potrzebny kapitał i cały świat przyczyni się do tego w dziesięćkroć większej sumie niż potrzeba będzie. Chce on tylko, aby Towarzystwu rząd odstąpił bezpłatnie pas ziemi, mający 30 kilometrów szerokości naokoło morza.

— **Egipski Krezus.** W tych dniach umarł w Kairze milionowy bogacz, bankier Menachenn-Cathani-Bey, żyd starej daty, husyta w całem znaczeniu tego wyrazu We wspaniałym swoim pałacu miał własną synagogę, w której codziennie uroczyście odmawiał modlitwy. Biblijnych przepisów pod względem pożywienia trzymał się ściśle, co mu nie przeszkadzało być dla obcych wspaniale gościnnym. Cathani był prywatnym bankierem byłego wicekróla Egiptu, który w nim bezwarunkowe zaufanie pokładał, a gdy był zmuszony opuścić Egipt, jemu tylko powierzył uregulowanie swoich majątkowych stosunków, z którego to zadania uczciwie i ku zadowoleniu Izmaela baszy żyd się wywiązał. Zmarły bankier zawdzięczał głównie swój majątek szczęśliwym finansowym operacyom i wysokiej stopie procentowej praktykowanej na Wschodzie Pozostawił 5 do 6 milionów funtów sterlingów, czyli licząc podług dzisiejszej waluty rosyjskiej, około 60 milionów reńskich. Nie mówił żadnym europejskim językiem, nosił zawsze staro-arabski strój, i co do swojej osoby, żył skromnie. Według starego biblijnego zwyczaju miał jednocześnie dwie żony, a potomstwa zostawił więcej niż patryarcha Jakób. Synowie jego już odstąpili od prostoty ojca, przyjęli zwyczaje i wykształcenie europejskie i kilku z nich osiadło w Paryżu.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Reginę Mutkowską, za kradzież moździerza; Franciszka Fundamenta, za kradzież portmonetki z pieniądzmi niewiadomej osobie z kieszeni podczas wczorajszego nabożeństwa majowego w kościele N. P. Maryi; za pijaństwo 5 osób.

Wczoraj w południe upadł na ziemię koń u wozu tramwajowego Nr. 7, żaden jednak wypadek nieszczęśliwy z tego powodu nie nastąpił.

Wczoraj rano na balkonie drugiego piętra domu Nr. 36 w Rynku, oderwały się i upadły na chodnik dwa kawałki żelaza, lecz nikogo z przechodniów nie uszkodziły.

W policyi złożono: książkę służbową na imię Katarzyny Jaśkówny z Zawady pod Niepołomicami, którą we środę po południu Mirowicz, wyrobnik, znalazł w Rynku; marynarkę ciemno-szaraczkową, oraz tekę z rysunkami i mapą, które p. Adolf Sommer, ajent handlowy, znalazł we środę po południu w ulicy Grodzkiej; dwie okrywki dziecinne, znalezione wczoraj wieczór na ławce na plantacyach.

Repertuar teatralny.

Początek o 7½.

W niedzielę 6go: *Wujaszek całego świata.* Trzeci występ J. Rychtera. *Złoty Cielec*, Dobrzańskiego.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— D. 4go maja chmurnawo; term. od 8·0 doszedł do 18·0 C. Barometr dosyć nisko; o godzinie 7ej rano d. 5go stan jego był 736·0 millim., termom. 8·4 C.— Wiatr zachodni.

— W niedzielę d. 6go maja: Ś. Jana w oleju; w poniedziałek 7go: ŚŚ. Flawii i Domicelli pp.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Wieczór ku uczczeniu pamięci Juliusza Słowackiego, urządzony staraniem młodzieży akademickiej, odbył się wczoraj w sali teatralnej. Rozpoczął się prześlicznym polonezem Żeleńskiego, odegranym przez orkiestrę miejską, wzmocnioną siłami kilku amatorów, pod osobistem kierownictwem kompozytora. Po wstępnem przemówieniu ucznia Uniwersytetu p. Pawlikowskiego, nastąpił szereg produkcyj muzycznych, a mianowicie: parę utworów Szopena, odegranych przez p. Bylickiego koncert na wiolonczelę Servaigo, wykonany przez pana Cynka, tudzież „Czaty“ Moniuszki, odśpiewane przez p. Reicha. Była też deklamacya p. Karasia, który wypowiedział ustęp z *Balladyny.* W drugiej części wieczoru orkiestra pod kierownictwem kapelmistrza p. Wrońskiego wykonała uwerturę z *Wilhelma Tella* Rossiniego. Nareszcie odegrany został przez panią Hoffmanową i pannę Kałużyńską ze współudziałem amatorów-akademików (harfiarze) prolog do *Lilli Wenedy.* Zakończył zaś wieczorek mazur Żeleńskiego, kierowany przez samego kompozytora.

Wystawa i wysprzedaż wyrobów uczennic seminaryum nauczycielskiego żeńskiego. Przypominamy, że wystawa ta, urządzona przez dyrekcyę seminaryum, trwać jeszcze będzie przez niedzielę i poniedziałek. Zasługuje ona na to, aby się nią publiczność gorliwiej niż w dniach pierwszych zajęła.

Bliziński, autor *Pana Damazego* i *Rozbitków*, bawi w naszem mieście i będzie dziś w teatrze na pierwszem przedstawieniu *Mercadeta.*

Zarząd teatru Poznańskiego ulegnie stanowczej, a niewątpliwie korzystnej zmianie, która powinna, pomimo licznych trudności, ustalić jego byt. Zamiast, jak dotąd, pozostawać w rękach zmieniających się przedsiębiorców, zarząd polskiej sceny w Poznaniu prowadzony będzie na rachunek *Spółki teatru* przez komitet wykonawczy, który w tym celu wyznaczy do bezpośredniego kierownictwa jednego ze swoich członków. Kierownikiem zaś artystycznym mianowany będzie p. Józef Rychter. Postanowienie to *Spółki teatru* jest ze wszechmiar dobrze obmyślone i rokuje pomyślną dla teatru Poznańskiego przyszłość. Wybór zaś p. Rychtera na kierownika artystycznego jest oczywiście nadzwyczaj trafnym, bo daje rękojmie najlepsze pod względem artystycznym. Pod kierownictwem p. Rychtera teatr Poznański nietylko może odpowiadać własnemu miejscowemu powołaniu, ale także stać się szkołą dramatyczną dla młodego pokolenia aktorów, z czego skorzystają niewątpliwie inne teatra polskie.

Zeszyt XI *Przeglądu Polskiego* za maj zawiera: Schyzma i Unia, przez Waleryana Kalinkę; O początkach chrześciaństwa, przez Stefana Pawlickiego; Dwa nowe dzieła z dziedziny Prawa Rzymskiego: 1) Dr Leonard Piętak: *Prawo spadkowe rzymskie.* 2) Dr Teodor Dydyński: *Słownik łacińsko-polski do źródeł Prawa Rzymskiego*, przez Fryderyka Zolla; Jan Paweł Woronicz, przez Rudolfa Ottmanna; Księżyc i Poeci, przez Juliana Horaina; Wspomnienia z czasów, które przeżyłem, przez Tomasza Dobszewicza; Przegląd polityczny; Nowe książki.

Wieczór Muzykalny Tow. Muzycznego (polski).

Program VI wieczoru Muzykalnego, składał się z utworów Chopina, Moniuszki, Żeleńskiego, Noskowskiego, Moszkowskiego, Troszla i Henisza.

Chopina trio op. 8, na skrzypce, wiolonczelę i fortepian, zalicza się do dzieł mniej wdzięcznych do wykonania, z powodu nie dość jasno określonej formy, allegra i pierwszego finału. W andante i scherzo, są bardzo zajmujące momenta, wiadomo wszelako, że muzyka zbiorowa nie stanowiła najsilniejszej strony genialnej twórczości arcymistrza fortepianu. *Trio* nie daje słuchaczowi tego pełnego zadowolenia, co najdrobniejsze preludye lub Mazurki, na których indywidualność autora wycisnęła swe nieśmiertelne piętno. Stosunkowo do trudności, jakie przedstawia, *trio* zostało dobrze wykonanem.

Najświetniej był reprezentowanym Moniuszko, tak pod względem wyboru jak i oddania kompozycyi. Chóry Towarzystwa Muzycznego bardzo starannie wykonały pieśni czterogłosowe, oraz chóry z Witoloraudy. Polonez z „Hrabiny“ *Pan Chorąży* wywołał żywe oklaski i musiał być powtórzonym. Między wykonawcami zauważyliśmy nowe siły, pp. Jaroński i Sarnecki powiększyli zastęp młodych wiolonczelistów; bardzo to pożądany nabytek, ułatwiający produkcye koncertowe Towarzystwa. Słyszeliśmy, że p. Sarnecki zamierza się oddać poważnym studyom za granicą, co mu bardzo chwalimy, gdyż talent poparty nauką, rozwinąć się dopiero może w całej pełni.

Wracając się do utworów Moniuszki, zawierają one takie skarby rodzimych, prawdziwie polskich melodyj, że ich się nigdy nie możemy dość nasłuchać. W społeczeństwie naszem ma on tę wielką zasługę, co np. Kraszewski w literaturze; ten rozczytał publiczność po polsku (było bowiem zwyczajem u nas, tylko francuskie romanse brać do ręki); Moniuszko zaś polską piosenką, wyrugował przynajmniej w części włoskie arye. Nie od razu przyszło się do tego przekonania, że to nas najbliżej obchodzić powinno, co nasze własne. Powtarzamy, że w dziedzinie polskiej sztuki, niespożytą jest zasługa Moniuszki, który z serca czerpiąc, zawsze do serc trafiał.

Noskowskiego *Intermezzo na kwartet smyczkowy*, ładnie napisane na instrumenta, znacznie mniej jest indywidualnem od kwartetu fortepianowego tegoż autora; nastrojem bardzo przypomina Mendelsohnowską Canzonettę z kwartetu Nr 1. Wykonanie *Intermezza*, nie było dość wykończonem.

„Mój kwiatek“ pieśń na tenor Troszla, dobrze nadała się do czystego i dźwięcznego głosu p. Pisarskiego, który ją pięknie wykonał.

Znana *Tarantella* Moszkowskiego, odegrana

przez p. Bylickiego z wielką biegłością, mniej się kwalifikowała na koncert polski. Pan Moszkowski z polskości ma jedynie końcówkę nazwiska. Obcą mu jest polska mowa, a polskiego ducha w utworach jego nadaremnie też byśmy szukali. Można było innymi autorami zająć jego miejsce. Nie mamy nic przeciw produkowaniu dzieł dyletanckich nawet, jeżeli je zalecają dobre studya i talent jakikolwiek, ale od mierności jak *Melancholia* i *Mazur* p. Henisza, radzibyśmy uchronić programy naszych polskich koncertów.

Literatura nasza muzyczna tak znowu ubogą niejest, by nie starczyło numerów na zapełnienie wieczoru; przeciwnie obowiązkiem naszym zapoznawać się z współczesnymi autorami, których liczba wzrosła w ostatnich czasach, co zaznaczamy z radością. Ze skrzypcowych rzeczy, Górski wydał kilka utworów, między innemi *Suitę*; z dzieł fortepianowych, czekają na wykonanie cała wiązanka nowości, znanego już zaszczytnie ze swego talentu Paderewskiego, Rutkowskiego, Pankiewicza, nie wspominając już o całym szeregu dawniejszych kompozytorów, którzy zdobyli sobie imię.

Dziwi nas też zupełna obojętność na zasługi, jakie na polu muzykalnem położył Aleksander Zarzycki. Jego utwory fortepianowe, jak „Chant d'amour", „Barkarola", Mazurki, Walce, Koncert fortepianowy i Romans skrzypcowy, powinny być znane w kraju. Piękne jego pieśni wyrobiły sobie szerze uznanie zagranicą i zasługują na to, liczne się do celniejszych utworów tego rodzaju. Otóż starać się powinniśmy nadal, by imiona ludzi zasłużonych znanymi przedewszystkiem pomieszczenie w liczbie wykonywanych autorów, trzeba bowiem popularyzować to, co godne rozpowszechnienia. W ogóle, wieczorek ten zaliczać się do bardzo ożywionych. Panna Kałużyńska wygłosiła z przejęciem śliczny wiersz Syrokomli *Śmierć Słowika*. *Wł. Żeleński.*

Nowa Wystawa.

Od wczoraj została otwarta Wystawa zupełnie odmienna od tych, które przywykliśmy widzieć w naszem mieście; nie jest to zbiór ani dawnych pamiątek, ani dzieł sztuki. Jest to wystawa pracy kilkunastu młodych panienek pod kierownictwem p. dyrektora Seredyńskiego i kilku osób poświęcających się z zawodu i z serca najmilszej części naszej młodzieży. Nie jest to rzeczą łatwą i bez wagi, nie jest to prostym popisem robótek przeznaczonych dla rozczulonych matek, ciotek i opiekunek na kolędę lub na imieniny, — jest to pierwszy krok w kierunku samodzielnej pracy dla tylu młodych kobiet, dla których praca stać się musi rękojmią chleba codziennego, zabezpieczenia od wielu niebezpieczeństw i wielu cierpień. O tym przedmiocie pisano wiele — nie chcemy dodać już ani słowa: wolimy prosić łaskawych czytelników, żeby raczyli wejść z nami do tych dwóch pokoi, w których znajdą wielki zbiór kwiatów ładnych a tanich, wyrobów różnych glinianych i drewnianych ozdobionych ładnem malowidłem, koszyków różnych wielkości i kształtów robót z rodzaju towarów galanteryjnych, z których niektóre są prawdziwem arcydziełem igły, kafle do pieców kolorowe, polewane, bardzo ładne, a nakoniec porcelanę malowaną i wypalaną u nas w Krakowie, a dochodzącą przy łaskawej pomocy pewnego amatora, którego talent przechodzi zwykłą amatorską miarę, do doskonałości, przypominającej porcelanę saskie i francuskie. To wszystko wystawione nie dla popisu, ale w myśli jakiejś pożytecznej, żeby dać się to nas dokompletować często niekompletne a piękne serwisy. Każdy oceni praktyczność tej myśli — i w myśli. Jak i ten cel tak ważny, żeby kiedyś te rzeczy zbytku poniekąd, ale i codziennego użytku, dały się nabyć u nas, a nie za granicą, żeby pieniądze na nie wydawane zostawały w kraju, dając zarobek tej klasie naszych kobiet, którym pomimo wykształcenia wyższego zarobek jest tak trudny. Zależy to w części od łaskawych czytelników, jeżeli zechcą dla sprawdzenia opisu zwiedzić tę wystawę, otwartą do południa, zależy to zwłaszcza od naszych kupców, jeżeli zechcą zaopatrywać swoje składy w początkujących, ale istotnie obiecujących zakładzie.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z biura *Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej* o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 3 i 4go maja.

Z powodu uroczystego święta Wniebowstąpienia Pańskiego, nie było w dniu wczorajszym żadnego dowozu, a tem samem i targu na placu Kr..., tak na Baranie jako też i na Michałowicach.

Targ dzisiejszy na Kleparzu, pod względem dowozu, wskutek wczorajszego święta, był bardzo mały; a gdy żaden z pruskich kupców nie przybył na takowy, przeto obrót ograniczał się głównie na miejscowe potrzeby, z wyjątkiem zakupna kilku mniejszych partyi przez ajentów na wywóz do Prus.

Nasiona strączkowe żadnej nie uległy zmianie, tak samo i koniczyna czerwona; białej nie było w targu.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 7·50 do 10·— zł.; czerwoną od 9·— do 10·75 zł.; białą od 8·75 do 9·50 zł.; żyto płacono od 7·40 do 7·75 zł.; pośledniejsze od 7·— do 7·50 zł.; jęczmień piękny od 7·25 do 7·75 zł.; pośledni od 6·75 do 7·50 zł.; owies od 8·— do 8·40 zł.; groch od 9·— do 10·50 zł.; fasolę od 10 do 13·50 zł.; wykę od 8·— do 8·25 zł.; proso od 7·25 do 8·— zł.; wykę od 8·50 do 9·— zł.; jagły od 12·— do 13·75 zł.; kukurudzę od 7·50 do 8·— zł.; rzepak od —·— do —·— zł.; koniczynę czerwoną od 100·— do 120·— zł.; białą od —·— do —·— zł.

Sprawozdanie z posiedzenia krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej z dnia 1 maja 1883.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, przyjęto do wiadomości odezwę dyrekcyi powiatowej skarbu w Brodach z dnia 9 kwietnia 1883 L. 173, ostrzegającą spekulantów i handlarzy cukru, aby z uwagi, że cukier w pasie granicznym podlega kontroli towarowej, przesyłki ku granicy rosyjskiej ekspedyowane zaopatrywali w tak zwane karty kontroli, gdyż zaniedbanie tego obowiązku pociąga za sobą następstwa w ustawie karnéj dla dochodów skarbowych określone.

Następnie odczytał sekretarz Dr Leo reskrypt Prezydyum Namiestnictwa, zarządzający wybór posła na Sejm krajowy na dzień 31 maja b. r. i przedłożył do sprawdzenia listę członków Izby do wyboru uprawnionych, w celu przesłania takowéj namiestnictwu do zatwierdzenia.

W dalszym toku obrad p. Jerzy Goebel przedłożył sprawozdanie z udzielonéj mu do zaopiniowania petycyi stowarzyszenia kupców korzennych i handlarzy towarów mięszanych w Wiedniu przeciw nadużyciom, jakich dopnszczają się spółki spożywcze, prowadząc formalny handel dotyczącemi artykułami ze szkodą kupców do tego uprawnionych i wysokie podatki opłacających, i wniósł, aby Izba, jakkolwiek nadużycia takie w okręgu Izby dotychczas tylko sporadycznie się pojawiały, ze względu na słuszność żądań w wzmiankowanéj petycyi zawartych, do takowéj się przyłączyła i stosownego ograniczenia działalności spółek spożywczych się domagała. Wniosek ten został jednomyślnie przyjętym.

Odczytano daléj odezwę Izby handlowéj we Lwowie donoszącą o wysłaniu deputacyi w celu starania się o przeniesienie zarządów kolei galicyjskich do kraju i przyjęto do wiadomości, że petycya podobnéj treści zc strony tutejszéj Izby na ostatniem posiedzeniu uchwalona, już przed tygodniem do Koła polskiego wysłaną została i na posiedzeniu tegoż rozbieraną była.

Prośbie p. A. Schwanenfelda, właściciela rafineryi spirytusu i fabryki likierów w Koszycach pod Tarnowem, o przychylne zaopiniowanie podania o udzielenie tytułu „c. k. uprzywilejowana fabryka" wraz z pozwoleniem używania orła cesarskiego w winietach, uchwalono, z uwagi, że fabryka rzeczona dopiero niedawno założoną została i do ocenienia jéj działalności i sposobu prowadzenia niema jeszcze dostatecznych danych, na razie odmówić.

Do komisyi urządzającéj w sierpniu b. r. XI międzynarodowy targ zbożowy w Wiedniu, wybrano na zaproszenie wiedeńskiéj giełdy zbożowéj delegata w osobie p. Samuela Schlesingera, spólnika firmy zbożowéj „bracia Schlesinger" w Krakowie

Największą część posiedzenia zajęła jednak obszerna dyskusya, wywołana petycyą hurtownych handlarzy wina w Krakowie, użalających się na zarządzone przez komisyę administracyjną dochodów akcyzowych miasta Krakowa zniesienie prywatnych składów tranzytowych na wino i polecenie wyprowadzenia nagromadzonych w tych składach zapasów wina do końca czerwca b. r.

Wiceprezes Izby p. John podniósł ważność handlu przewozowego dla wszystkich miast i starania w celu podniesienia tego handlu wszędzie dokładane, do czego i miasto Kraków zastosować się winno. — W podobnym duchu przemówili także pp. Goebel, Deiches i Merz, poczem zabrał głos p. Józef Zieleniewski i w obszernym wywodzie na datach i cyfrach opartym wykazał konieczność utrzymania nadal tych składów. Podniósł on między innemi, że hurtowny handel wina jest ostatnim zabytkiem ruchu handlowego, na większą skalę za czasów Rzeczypospolitej krakowskiej przez liczne i zamożne kupiectwo tutejsze prowadzonego, że handel ten obracając znaczniejszemi kapitałami i zatrudniając pośrednio i bezpośrednio wiele osób, przynosi miastu znaczne korzyści, nie licząc nawet bezpośrednich dochodów, pobieranych tytułem opłaty akcyzowej za spirytus, sprowadzany w celu wzmacniania win słabszych, za ubytek w winie przez rozlanie, wyciekniecie, zepsucie, za myto rogatkowe itd. Z tych tedy powodów, tudzież z uwagi, że w razie zniesienia składów przewozowych, handel hurtowny wina musiałby w zupełności upaść — wniósł, aby Izba żądania kupców hurtownych wina poparła i Radę miejską o uwzględnienie takowych upraszała. — Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Z dyskusyi powyższej okazało się jednak, że składy tranzytowe na wino, dotychczas w prywatnych piwnicach utrzymywane, jakkolwiek już od lat przeszło 30 istnieją, są właściwie tylko milcząco tolerowane, bo według kontraktu między gminą miasta Krakowa a skarbem państwa zawartego, gminie nie przysłuża prawo udzielania pozwolenia na utrzymywanie prywatnych składów przewozowych na towar opłacie akcyzowej ulegajacy. Gmina zatem mogłaby tylko dzisiejszy stan rzeczy dalej milcząco tolerować, handel hurtowny wina narażonymby był jednak zawsze na tego rodzaju niespodzianki, jak ostatnie rozporządzenie komisyi akcyzowej. Gdy zaś pozwolenie stanowcze na otworzenie takich składów udzielić może tylko minister skarbu, który z uwagi na interes żywotny miasta tego zpewnością nie raczy odmówić, zwłaszcza, że już z powodu zaprowadzenia cła na zboże i jaja, dawniej bez opłaty celnej wchodzące, zezwolił był na urządzenie prywatnych składów przewozowych na powyższe produkta, uchwalono wystosować w tej mierze prośbę do Jego Eksc. ministra skarbu, przekazując wypracowanie takowej sekretarzowi Izby Dr. Leo.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

(NADESŁANE). (1184-2-3)

Zwracamy uwagę naszych prenumeratorów na wyjątkowe zniżenie ceny dzieł Juljana Bartoszewicza, jakie dla nich uzyskaliśmy od wydawcy. Po szczegóły odsyłamy do inseratu.

NADESŁANE. (1200-3-3)

Przybył do Krakowa olbrzym Mikołaj Simonow, młody człowiek, liczący 24 lat, wysokości 2 metry 30 cent. Mając 18 lat, wstąpił do gwardyi przybocznej Cesarza rosyjskiego i odbył szczęśliwie wojnę rosyjsko-turecką, po której ukończeniu odznaczony został za waleczność 4 medalami. — Ubrany w pyszny mundur czerkieski, — zwraca olbrzymim wzrostem i postawą powszechną na siebie uwagę. Można go widzieć w ogrodzie hotelu Kleina za wstępem 25 cent. — dzieci płacą 10 cent.

POSIEDZENIE PUBLICZNE

Akademii Umiejętności.

Dziś o godzinie 12 odbyło się posiedzenie publiczne Akademii Umiejętności. Posiedzenie zagaił Wice-Protektor Akademii hr. Alfred Potocki następującą przemową:

„W imieniu Najdostojniejszego Protektora Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika mam zaszczyt powitać Was, Panowie.

Gdy powiodę okiem po tem dostojnem zgromadzeniu, nie mogę oprzeć się rzewnemu uczuciu żalu, że w szeregu tym śmierć uczyniła bolesną i trudną do wypełnienia lukę, że pozbawiła Akademię naszą jednego z najznakomitszych, najgorliwszych, najzasłużeńszych jej członków.

Józefa Szujskiego niema już między nami. W całej pełni żywota, w rozwoju talentu i sił twórczych, z pośród planów i marzeń o dalszych w przyszłości trudach dla nauki i świetności tej Akademii, którą tak ukochał; że tak powiem, wśród pracy i od pracy odwołała go śmierć przedwczesna z naszego grona, dotykając boleśnie kraj, naukę i dostojną Instytucyę naszą.

Czem był Szujski dla kraju, czem był dla poważnego umysłowego ruchu — oceniła to społeczność nasza wymownie objawem jednomyślnej czci i żalu na wieść o jego zgonie, składając najpiękniejszy wieniec obywatelskiego uznania na jego grobie; czem był w szczególności dla tej Akademii naszej, czujemy to najlepiej i najboleśniej niestety, my wszyscy zgromadzeni tu po raz pierwszy od chwili, kiedy zabrakło nam na zawsze tego drogiego towarzysza, tego niestrudzonego pracownika i inicyatora.

Imię Józefa Szujskiego splotło się ściśle i na zawsze z dziejami Akademii naszej, i to z dziejami okresu, który był najważniejszy i najtrudniejszy także, bo był początkowy, bo miał dać miarę siły naukowej kraju, miał być wróżbą i rękojmią przyszłości instytucyi. Z jakim zapałem, z jaką niestrudzoną, zaiste podziwienia godną gorliwością, z jaką miłością dla sprawy i jakim zapasem najzacniejszego trudu ś. p. Szujski spełniał obowiązki, jakie na niego wkładało podwójne w Akademii stanowisko: członka i jeneralnego sekretarza, wiecie najlepiej, Panowie, świadkowie i towarzysze pracy, oceni to przyszły historyk instytucyi naszej, a zapewne wymowniejsze i bardziej powołane usta oddadzą hołd zasługom, których ja dotknąć się mogłem zaledwie kilku słowami rzewnego wspomnienia.

A jeżeli mi wolno do tych słów żalu dodać także słowo pociechy, to odwołam się do tej moralnej prawdy, że sprawiedliwe i serdeczne uznanie wielkiej pracy i wielkiej zasługi, jest zarazem stwierdzeniem własnych aspiracyj i własnego poczucia obowiązków, służy poniekąd za rękojmię, że ubywającym nie braknie godnych naśladowców i zastępców — i w tem da Bóg — słusznem przekonaniu, zaczerpnąć możemy otuchy."

Na przemówienie wice-protektora Akademii odpowiedział prezes Akademii Dr Majer w następujących słowach:

„Gdyby Ekscelencyo życzliwość Twoja dla Akademii potrzebowała nowego dowodu, nie byłoby zaprawdę silniejszego nad to gorące spółczucie, które w jej stracie wyrazić raczyłeś. Bolesną jest ona dla nas wszystkich, boleśniejszą jednak być musi dla mnie osobiście; pozbawia mię bowiem najbliższego towarzysza w pracy sterowania nawą tej Instytucyi, powierzoną nam przez N. Pana w samym jej zawiązku, a dzięki życzliwości kolegów, do niedawna spólnie w ręku naszym zostającą. Miła to była praca; bo równa miłość dawno pożądanej i wreszcie uzyskanej Instytucyi do niej zagrzewała, a równe przekonanie o warunkach jej powodzenia, łatwem czyniło porozumienie; dobra wola i gorliwość kolegów dopełniała reszty. Na tę ostatnią i nadal liczyć możesz, Ekscelencyo, jak nie mniej liczyć może każdy, komu losy Akademii nie są obojętne. Trwożliwość, jaka ogarnęła grono nasze na myśl: jak zastąpić poniesioną stratę? — była zaprawdę słuszna i nie mała; nie było to jednak zwątpienie, i wobec służby naszej publicznej być ono nie mogło; bo gdzie zwątpienie owładnie umysły, tam ginie zapał do pracy, siły omdlewają, a z utraconą nadzieją wszystko obojętnie zostawia się losowi. Było w tej trwożliwości raczej skromne ocenianie samych siebie, obok uznania wysokich zasług zmarłego kolegi. A gdy, odwołując się do moralnej prawdy, w tem właśnie uznaniu cudzej zasługi, widziałeś Ekscelencyo stwierdzenie własnych naszych aspiracyj i świadomości własnych obowiązków; to miejmy nadzieję, że przy tych warunkach z pomocą Bożą stanie się zadosyć Twojej Ekscelencyo troskliwości i naszym życzeniom. Oby nastąpić mające sprawozdanie z czynności Akademii, dokonanych już w roku choroby i śmierci nieodżałowanego naszego kolegi, mogło być pierwszą pomyślną próbą tego, czego i Ty dostojny nasz Opiekunie i my sami a nie wątpię, i kraj cały oczekuje po Akademii w przyszłości."

Następnie prezes Majer odczytał sprawozdanie z ruchu administracyjnego i naukowego za rok ubiegły, które podamy później.

Poczem prof. Stanisław hr. Tarnowski rozpoczął odczyt p. t.: **Tajemnica r. 1688.**

Wreszcie Dr Malinowski odczytał nazwiska świeżo wybranych członków Akademii:

1. Na członków czynnych:

W Wydziale historyczno-filozoficznym: Dr Michał Bobrzyński, członek korespondent Akad., profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W Wydziale matematyczno-przyrodniczym: Dr Józef Rostafiński, członek korespondent Akad., profesor Uniw. Jagiell.

2. Na członków korespondentów:

W Wydziale filozoficznym: Dr Kazimierz Morawski, profesor Uniw. Jagiell.

W Wydziale historyczno filozoficznym: Dr Leonard Piętak, profesor Uniw. Lwowskiego; Dr Franciszek Kasparek, profesor Uniw. Jagiell.

W Wydziale matematyczno-przyrodniczym: Dr Zygmunt Wróblewski, profesor Uniw. Jagiell.

Ogłoszone konkursa podamy później.

Ostatnie wiadomości.

Czytamy w *Słowie* warszawskiem:

„Petersburg 4 maja. *Goniec Urzędowy* podaje szczegółowy raport kuratora okręgu naukowego warszawskiego o nieporządkach zaszłych w Uniwersytecie. Dnia 16 kwietnia student Żukowicz, podając kuratorowi podanie, zobelżył go bez żadnego powodu. Następnego dnia tłum studentów wdarł się do jednego z audytoryów i urządził hałaśliwe zebranie (schodka). Na upomnienie inspektora, ażeby się rozeszli, studenci odpowiedzieli okrzykami won! — i zażądali przybycia rektora. Niektórzy ze studentów wygłaszali mowy podburzające. W tymże samym czasie na dziedzińcu uniwersytetu zebrał się tłum studentów, lecz zostali przez policyę i wojsko odepchnięci za wrota. Zachowanie się studentów i wojska zwracało uwagę. Na Krakowskiem-Przedmieściu zebrały się gęste tłumy ludu. Wewnątrz gmachu uniwersyteckiego, po niejednokrotnych wezwaniach inspektora, rektora i oberpolicmajstra, wprowadzono rotę piechoty i uczestników zebrania spisano. Okazało się, że studenci znajdowali się w liczbie 186, z tych 21 farmaceutów, 3 wolnych słuchaczy i 1 uczeń szkoły weterynaryjnej. W d. 18 kwietnia znowu studenci zebrali się na dziedzińcu uniwersytetu, lecz zostali odsunięci przez wojska na Krakowskie-Przedmieście i ulicę Berga. Studenci rozeszli się dopiero po przybyciu w pomoc ułanów gwardyi. Podczas przebywania na ulicy studenci dopuszczali się niesfornych okrzyków i śmiechów skierowanych na wojsko i policyę. W dniu 19 lekcye w uniwersytecie odbyły się w porządku. W d. 20 studenci usiłowali znowu urządzić zebranie w audytoryum, lecz nie doszło ono do skutku. W dniu 21 rozpoczął się sąd nad winnymi nieporządków.

„*Goniec Urzędowy* zaprzecza pogłosce, jakoby tajny radca Apuchtin miał się usunąć od urzędowania."

Czytamy w *Kurjerze Warszawskim*:

„W dniu 1 b. m. JE. X. Popiel, dotychczasowy biskup dyecezyi kujawsko-kaliskiej, a obecnie arcybiskup warszawski, opuścił Włocławek, udając się do Petersburga, gdzie ma otrzymać paliusz arcybiskupi z rąk biskupa Wierzbowskiego, specyalnie dla dokonania tej ceremonii przez papieża delegowanego.

„Na dworcu kolei w Włocławku licznie zgromadzona publiczność żegnała serdecznie swojego czcigodnego Pasterza, miejscowa zaś straż ogniowa ochotnicza ofiarowała biskupowi, gorliwemu swemu protektorowi, artystycznie wykonany dyplom na członka honorowego.

„JE. X. Arcybiskup po dwudniowym pobycie w Warszawie, wyjeżdża dzisiejszym pociągiem do Petersburga."

Telegramy własne „Czasu."

Wiedeń 5 maja. (Od naszego współpracownika). Dziś była u ministra Dunajewskiego deputacya Koła polskiego złożona, z Hausnera, Dzwonkowskiego i Krzysztofowicza, w sprawie nafty. Deputacya przedstawiła żądania producentów.

Minister omawiał szczegółowo wszystkie punktą; co do nafty rumuńskiej nic nie można zrobić, będzie miał jednak tę sprawę na uwadze przy przyszłych układach z Rumunią. Co do podatku konsumcyjnego zależy on również od Węgier. Wogóle minister obiecał ukrócić i usunąć wszystkie nadużycia przy ściąganiu ceł i podatku; w tym względzie prosi o konkretne fakta.

Deputacya zwróciła także uwagę na przemysłnictwo; w tej sprawie wręczy ministerstwu memoryał zawierający środki zapobieżenia.

Co do taryf miała komisya powyższa konferencye z dyrektorami kolei, którzy okazywali tendencyę do ustępstw; jest nadzieja, że taryfy zostaną zmienione.

W poniedziałek będzie deputacya u ministra bar. Pino celem przedstawienia mu sprawy taryf i uproszenia, by wpłynął na dyrekcye.

Wiedeń 5 maja. *Wiener Ztg* donosi, że Dr Emil Lamboy zamianowanym został zwyczajnym profesorem dogmatyki w Uniwersytecie krakowskim; radcy sądu krajowego: Matyas w Nowym Sączu i Klemens Pawłowicz w Wadowicach, przeniesionymi zostali na własne żądanie do Krakowa; sekretarz rady w sądzie krajowym wyższym w Krakowie Dr Prokop zamianowanym został radcą sądu krajowego w Krakowie; sędziowie powiatowi Cholewka w Krzeszowicach, a Łachecki w Jaśle, zamianowani zostali radcami sądu krajowego, pierwszy w Wadowicach, a drugi w Nowym Sączu.

Wiedeń 5 maja. Dziś skonfiskowano kilka dzienników tutejszych z powodu zamieszczenia uchwalonego na wczorajszem zgromadzeniu adresu do połączonej lewicy, w którem zgromadzenie wyraziło jej swe uznanie za stanowisko, jakie zajęła wobec nowelli szkolnej.

Wenecya 5 maja. Tutejszy prokurator jeneralny odrzucił wniosek prokuratora z Udine, żądający unieważnienia werdyktu przysięgłych w procesie Ragosy.

Londyn 5 maj. Gladstone miał po odrzuceniu bilu o przysiędze oświadczyć, że rząd musi odpowiedzialność za traktowanie sprawy Braudlaugha pozostawić parlamentowi. Braudlaugh zażąda, aby go dopuszczono do złożenia przysięgi, w razie zaś odmowy sam się wykluczy z Izby.

Londyn 5 maja. W pobliżu miejsca portowego Bute w Kolumbii angielskiej spalił się parowiec Grappler. W ogniu spłonęło przeszło 100 podróżnych.

Londyn 5 maja. Świątynia angielskich Wolnych Mularzy spaliła się tu do szczętu. Z kosztownych sprzętów nie dało się nic ocalić.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 5 maja. W Izbie deputowanych interpeluje dep. Russ cały gabinet, dlaczego lewica nie otrzymała odpowiedzi na liczne interpelacye? Kredyt dodatkowy dla ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz na budowę odnóg kolei transwersalnej galicyjskiej, w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto.

Ustawę o kolei żelaznej Herpelje-Tryest przyjęto po krótkiej dyskusyi.

Dep. Rieger zdaje sprawę o ustawie dotyczącej przedłużenia kolei dalmatyńskiej z Sieverica do Knina. Nad przedmiotem tym wywięzuje się dyskusya.

Wiedeń 5 maja. *Wiener Ztg* ogłasza nowellę szkolną.

Wiedeń 5 maja. Pierwsze posiedzenie *conférence à quatre*, odbędzie się w niedzielę po południu.

Wiedeń 5 maja. Około 1000 pomocników piekarskich zrobiło demonstracyę w lokalu stowarzyszenia; połamano meble, powybijano okna, przyczem przyszło do starcia ze strażą bezpieczeństwa. Ulicę zamknięto, spokój przywrócono. Równocześnie przed mieszkaniem prezesa stowarzyszenia piekarzy, zrobiło około 400 piekarczyków demonstracyę, którzy drzwi wyłamali i okna powybijali.

Budapeszt 5 maja. Komisya spraw sądowych przyjęła projekt do ustawy o małżeństwach cywilnych między chrześcianami a żydami, tudzież o małżeństwach cywilnych zawartych za granicą.

Praga 5 maja. Książę pruski Wilhelm odjechał ztąd wczoraj o godzinie 11ej w nocy. Na dworzec kolei przybył arcyksiążę Rudolf w mundurze pruskich ułanów, namiestnik, komendant kraju i inni dygnitarze. Arcyksiążę Rudolf pożegnał serdecznie księcia Wilhelma, uściskał go i ucałował.

Praga 5 maja. Książę Wilhelm i Arcyksiążę Rudolf byli wczoraj obecnymi na uczcie korpusu oficerów 88 pułku piechoty. Odjazd księcia Wilhelma nastąpił wieczór.

Praga 5 maja. Wczoraj przed południem odbyły się manewra załogi tutejszej, pod dowództwem Arcyks. Rudolfa, na uczczenie Księcia Wilhelma. Mimo niepogody, publiczność zebrała się licznie.

Berlin 5 maja. Traktat z Włochami w sprawie żeglugi handlowej, został dziś podpisanym.

Paryż 5 maja. *Temps* otrzymał depeszę z Londynu, że Rosya skoncentrowała na granicy Armenii znaczną siłę wojskową, aby mogła w razie wybuchu zaburzeń w Armenii interweniować.

Paryż 5 maja. Komisya przyjęła jednogłośnie kredyt na wyprawę do Tonkinu, skoro minister spraw zagranicznych udzielił wyjaśnień co do traktatu z Chinami przez p. Bourrée zawartego, a przez rząd odrzuconego.

Rzym 5 maja. Tutejszy poseł grecki Rhasis, zamianowany został jeneralnym sekretarzem w greckiem ministerstwie spraw zagranicznych. Następcą jego będzie Dragumis (obecnie w Bukareszcie).

Londyn 5 maja. W Izbie niższej żąda Bradlaugh, aby go dopuszczono do złożenia przysięgi. Wniosek Northcota, aby Bradlaugha wykluczyć od złożenia przysięgi, przyjęto.

Londyn 5 maja. *Pall Mall Gazette* donosi, że fabryka bawełny firmy „Fritz Andres" w Liwerpoolu, Manchester i Aleksandryi upadła. Długi wynoszą 150,000 funtów szterlingów.

Dublin 5 maja. Lawernoe i Hanlon, uznani zostali winnymi zbrodni usiłowanego morderstwa, wymierzonego przeciw przysięgłemu Fieldowi, i skazanymi do robót przymusowych na całe życie.

Washington 5go maja. Oświadczenie ministra spraw zagranicznych, zaprzecza formalnie doniesieniu *Heralda*, co do kwestyi wydania osób podejrzanych.

Nowy-York 5 maja. *Herold* donosi z Waszyngtonu, że rząd unii nie uczyni zadość żądaniom Anglia co do wydania osób podejrzanych, jeśli materyał dowodowy wykazywać będzie tylko spisek w Ameryce w celu popełniania mordów w Anglii, i jeśli dowody winy, jakich wymagają traktaty względem wydawania przestępców, nie będą dostatecznie przedstawione.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Doniesienie.

L. 753. (1170-2-3)

W dniu **8 maja 1883 r.** o godz. 10ej przedpołudniem odbędzie się **licytacya** *in minus* w zakładzie potrzeb wojskowych w **Podgórzu** w celu sprzedaży:

56 metrycznych cetnarów 79 kilo otrąb żytnich — i
20 metrycznych cetnarów 1 kilo odpadków.

Do otrąb dolicza się odpadki, jednak zarówno otręby, jak w odpowiednim stosunku należące odpadki każde dla siebie z osobna będą kupującemu odważone i wydane.

Wywołanie nastąpi partyami po 5 metrycznych cetnarów.

Zakupiona ilość otrąb i odpadków musi być ze strony kupującego natychmiast zapłaconą i w przeciągu 24 godzin bezwzględnie z zakładu potrzeb wojskowych odebraną.

C. k. Magazyn potrzeb wojskowych.

Kraków, d. 1 maja 1883 r.

Doniesienie.

L. 792. (1171-2-3)

W dniu **9 maja 1883 r.** o godzinie 11ej przedpołudniem odbędzie się w c. k. magazynie potrzeb wojskowych (na Stradomiu L. 18) publiczna **licytacya** ofert w celu zabezpieczenia potrzeby siana w drodze poddzierżawienia dla stacyi Krakowa i Podgórze, na czas od 21 maja 1883 r. do 30 września 1883 r. z zastrzeżeniem zatwierdzenia wyższych władz.

Bliższe warunki mogą być przejrzane tutaj codzień od godz. 8 rano do 6 popołudniu w celu dokładnego poinformowania się.

Od Komisyi zarządzającej c. k. magazynem potrzeb wojskowych.

Kraków, d. 3 maja 1883 r.

G. Rehefeld
Froeblowski ogródek dziecinny

dla chłopców i dziewcząt, rozpoczął swój kurs letowy dnia 1 maja b. r. w umyślnie na ten cel urządzonym ogrodzie **na plantacyach przy ulicy Dominikańskiej.**

Zgłoszenia przyjmują się każdego czasu **w niemieckiej wyższej szkole panieńskiej** i English school for young ladies **przy ul. Poselskiej pod L. 20.**

(1189-2-3) *G. Rehefeld.*

Subjekt ogrodniczy

bezżenny, zdolny, dobrze się prowadzący i sumienny, posiadający gruntowne wiadomości w prowadzeniu ogrodu warzywnego i owocowego — znajdzie w każdej chwili umieszczenie w Tyczynie.

Zgłoszenia i odpisy świadectw przyjmuje **Kancelarya dóbr ziemskich w Tyczynie pod Rzeszowem.** (1158-3-3)

Dra ANJELA
zakład wodoleczniczy
w **Zuckmantel** (Szląsk austr.)

w pysznej okolicy górskiej, tuż pod lasem położony; bardzo staranne urzymanie i opatrywanie. Użycie elektroterapii, gimnastyki, kąpiele igliwiowe. Stacya kolejowa Ziegenhals odległą jest o 1 milę. (673 14-)

Udana osobista

Ucieczka do Ameryki

jest przyczyną, że wszelkie wyroby Vargajskiej fabryki ręczników tureckich dla tego rozsyłam za nadzwyczajną cenę:

Tylko 3 złr. 75 ct.

dwanaście tureckich ręczników, wyraźnie:

dwanaście ręczników

tylko za 3 złr. 75 ct., jak długo zapas starczy.

Każda sztuka tych ręczników jest osobno złożona, ozdobiona czerwonym brzegiem i frendzlami i odpowiednia do **nacierania ciała.** Jeżeli weźmiemy na uwagę, że może zapłata za robotę już tyle kosztowała, iż się liczy za wszystkie ręczniki razem, to nieważnie żadna dobra gospodyni domu, żaden starannej ojciec rodziny nieomieszka sprowadzić sobie takie ręczniki, które wysyłam za gotówkę lub za zaliczką. 1044 3 3

Z powodu olbrzymiego pokupu polecam najszybsze zamówienie.

Listowne lub telegraficzne zamówienia przyjmuje pod adresem:

Fabriks-Depositeur für türkische Handtücher

F. Schapierer

w Wiedniu II. Schiffamtsgasse 20.

J. Ihnatowicz

Fabryka we Lwowie, ul. Kopernika 3. Filia w Krakowie, Sukiennice 20, WYRABIA

Znakomite czernidło glicerynowe

pachnące do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct. (1056-2-)

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy

niepleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 17, 25, 30 i 50 ct.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony, flaszeczka po 10 i 15 ct.

Farby do stempli

niebieską, fioletową, czerwoną, czarną, flaszeczka po 15 centów.

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione pięcioma medalami zasługi.

WANNY KĄPIELOWE



z przyrządem do opalania lub bez niego, *wanny siedzeniowe, kotły natryskowe, spody natryskowe* i kompletne *przyrządy natryskowe*, tudzież *wanny natryskowe* wykonane w zwykły i bardzo gustowny sposób, (1154-2-9)

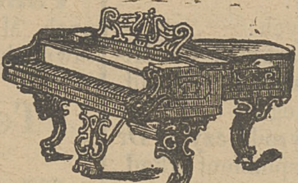


następnie

praktyczne maszynki do kawy i herbaty, uniwersalne przyrządy do gotowania w polu i w domu, *młynki do kawy i korzeni* itp. dostarcza **w uznanem bardzo trwałem wykonaniu po bardzo tanich cenach** — firma

Johann Schmidt's Nachfolger w Wiedniu, I., Köllnerhofgasse 3.

Cenniki na żądanie opłatnie.



Karol Kutschera
fabrykant fortepianów

w Wiedniu, VII., Zieglergasse 27,

poleca swoje fortepiany skrzydłowe, salonowe, koncertowe i pianina, po najtańszych cenach, z pięcioletniem poręczeniem.

Odznaczenia:

w Wiedniu 1873 r.: medal zasługi — w Paryżu 1878 r.: srebrny medal — w Cieplicach 1879 r.: pierwsza nagroda: złoty medal — a prócz tego na różnych wystawach: srebrny medal. Złoty medal europejskiego Towarzystwa naukowego w Paryżu (1882 r.).

Ze strony członków komitetu wystawy w Tryeście grano na tych instrumentach dnia 17 września 1882 roku w obecności Ich Cesarskich Mości. Następny tenor i innych dostojnych gości, a Jego Cesarska Mość wyrażił fabrykantowi zupełne zadowolenie.

Illustrowane cenniki na żądanie darmo. (1116-3-3)

FRANZENSBAD w Czechach.

Bezpośrednie połączenie kolejami z wszystkiemi stolicami stałego lądu. Pora od 1 maja do 15 października. **Szczawki żelaziste, zawierające sól glauberską, bardzo dobre płuca.** — **Kąpiele żelaziste piaskowe**, wedle najnowszych balneologicznych postępów gustownie urządzone, szczególniejszego skutku **lecznicze pomiędzy znanemi kąpielami mułowemi, kąpiele obfite w gaz, kwas węglowy i parowe.** Skuteczne w **niedokrwistości, bledości,** wszystkich **słabościach tworzenia się krwi, organów trawienia i brzusznych, we wszystkich słabościach kobiecych, w przerwanych czynnościach miesiącznych,** a szczególnie **w przewlekłych chorobach.** Cztery wielkie łazienki przeszło z 500 gabinetami kąpielowemi. — Wspaniałe miłe powietrze górskie, wystawnie urządzone hotele i domy prywatne, wielki salon lecznicy, do rozmowy i czytelnia, bale, zebrania, koncerta, teatr, wyborna orkiestra kąpielowa (Tomaszek) liczne wycieczki. **Katolicki i protestancki kościół, izraelicka bóżnica,** nabożeństwo prawosławne i angielskie. Liczba gości kąpielowych 8000.

Rozsyłka wód mineralnych Eger-Franzensbad (Franzens-, Salz-, Wiesen-, Neuquelle i kalter Sprudel, własność miasta Chebu (Eger) rozpoczyna się w marcu a kończy w listopadzie i uskutecza się jedynie we flaszkach. Zamówienia na te wody jak i na Franzensbadzki muł mineralny i sól mułową uskuteczniać można w prost w podpisanej Dyrekcyi lub we składach naturalnych wód mineralnych po wszystkich większych miastach. Prospekta o kąpielach i broszury o znakomitej skuteczności słynnych wód mineralnych Eger-Franzensbad udziela darmo. (756-8-6)

Magistrat jako zarząd miejsca kąpielowego. Dyrekcya rozsyłki wód mineralnych miasta Eger

w Franzensbad.

KĄPIELE ISCHL

Stacya kolei Ischl.

Pora kąpielowa od maja do października.

Sławne w świecie ze wzmacniającego powietrza górskiego, łagodnego klimatu, 500 metrów n. m. ochronne położenie śród pysznych Alp i jezior w austr. Salzkammergut.

Środki lecznicze: Kąpiele solankowe, ekstrakt żywiczny ze szpilek sosnowych, woda siarczana, kąpiele mułowe i żelaziste, tudzież łaźnia parowa, solankowa i rosyjska, kąpiele rzeczne. Wdychania sproszkowanej solanki, pary solankowej i żywicznej za pomocą aparatu pneumatycznego w wielkich 1880 r. zbudowanych salach. Zetyca krowia, owcza i z koziego mleka; mleko alpejskie i soki ziołowe. Wody mineralne ze źródeł Maryi Ludwiki i Klebelsberg pod Ischl, jakoteż wszelkie inne krajowe i zagraniczne. **Zakład gimnastyczny i plywalnia, wodolecznicza.**

Wskazówki lecznicze: Nieprawidłowe odżywienie, niedokrwawistości, zołzy, Rhachitis, chroniczny katar tchawicy, podejrzane kataru płuc i suchoty, wypociny pierwszowe i płucne po zgniłej gorączce, cyeli malaryi. Choroby kobiece i rozstrojenie systemu nerwowego (histeria).

Nowe kasyno z salonami do konwersacyi, czytania i gry, restauracya, kawiarnia, koncerta, teatr, muzyka kąpielowa. Dobre hotele, doskonale urządzone wille i prywatne mieszkania, liczne ciniste przechadzki i wspaniałe wycieczki. (1098-2-4)

Koleją żelazną z Wiednia 7 godz., z Salzburga 3 godz. drogi, z Passau 5 godzin.

Urząd gminny. Zarząd kąpielowy. Komisya lecznicza.

Proszę uważać!

Mój lokal wypowiedziano mi sądownie i muszę go najpóźniej 15 maja zupełnie wypróżniony oddać. W skutek tego zmuszony jestem rozwiązać mój skład bielizny i płócien i pozbyć mój zapas prawie za darmo, aby tylko lokal do 15 maja wypróżnić.

6000 sztuk damskich z najlepszego angielskiego szyfonu i prawdziwemi szwajcarskiemi wkładami haftowanemi, ślicznie, sztuka 1 złr. 50 ct. tuzin 16 złr. 50 ct.

1500 damskich kaftaników nocnych tego gatunku, bardzo długich i w całej długości z szwajcarskiemi haftowanemi wkładami, bardzo gustowne dla każdej pani, sztuka 1 złr. 50 ct. tuzin 16 złr. 50 ct.

5600 spodni damskich z najlepszego płótna nowego z prawdziwemi szwajcarskiemi brzegami jedwabnemi, sztuka 1 złr. 40 ct., tuzin 15 złr. 50 ct.

3560 koszul męzkich z najlepszego kretonu, pozywórny gors, gładki lub haftowany, dowolna objętość szyi, sztuka 1 złr. 50 ct. tuzin 16 złr. 50 ct.

1500 tuz. adamaszkowych garniturów stołowych z deseniami kwiatów, składających się z obrusu i 12 serwet 2 złr. 85 ct. ...

2000 tuz. tureckich ręczników gotowych odpasowanych, każda sztuka osobno zrobiona z czerwonemi brzegami i długiemi frendzlami, ślicznie pikowanych, wspaniałych, tuzin 3 złr. 75 cent.

2000 wielkich chustek damskich z najlepszej wełny berlińskiej z długiemi frendzlami, w różnych kolorach, białym, szarym, drap. w kratki, tureckim i t. p. sztuka 1 złr. 20 ct., tuzin 12 złr. 50 ct.

500 jedwabnych kołder z najcięższego jedwabiu liońskiego shap. niebieskie, białe, czerwone i różowe, sztuka 11 złr. 50 ct.

5000 tuzin. prześciaradeł z dobrego ciężkiego nowego płótna, stosowne na największe łóżka, sztuka 1 złr. 35 ct., tuzin 15 złr.

Kupujący towarów przynajmniej za 15 złr. zrazu, otrzymuje jako nagrodę **darmo** 1 los hernalskiego Towarzystwa przemysłowego. Losy te ciągnięte będą 15 maja z 11000 wygranych i można wygrać 5000 złr.

Zamówienia za gotówkę przekazem pocztowym lub za zaliczką uskuteczna. (1045-3-3)

Liquidationshaus Rabinowicz
w Wiedniu, II. Schiffamtsgasse Nr. 20.

Słownik geograficzny

Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich

pod Redakcyą:
Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego.

Wyłącznym nakładem Władysława WALEWSKIEGO wychodzi w Warszawie od r. 1880, *co miesiąc* zeszytami po 5 ar. druku; 12 zeszytów składa 1 tom.

Cena zeszytu: w rublach *50 kop.;* w w. a. *65 cnt.;* w markach *1 m. 5 f.*
Cena tomu: w rublach *6 rs.;* w w. a. *złr. 7·50;* w markach *12 m. 60 f.*
Cena z przesyłką pod opaską w kraju lub zagranicą: w rublach *60 kop.;* w w. a. *75 ct.* w markach *1 mrk. 25 f.*
Cena tomu z przesyłką: w rublach *7 rs. 20 kop.;* w w. a. *9 złr.;* w markach *15 marek.*

Oprawa tomu **rs. 1.**

Administracya Słownika i *adres* do przesyłania pieniędzy, reklam, także artykułów. (921 42)

JULIUSZ WALEWSKI, dr. praw, Warszawa, ul. Długa, Nr. 47.

Piece kaflowe, kominki i kuchnie

z kafli szklonych glejtą (mezza majolika) lub emalią t. z. porcelanowe (majolika) w różnych kolorach wyrabia fabryka

Hipolita Okołowicza w Sanoku.

PP. fabrykantom znaczny rabat od kafli emaliowanych (szmelcowych) równających się berlińskim. (1131-2-6)

Kąpiele Piszczany

w WĘGRZECH, stacya kolei Waagthalbahn.

Rozpoczęcie pory dnia 1go maja 1883 roku.

Oddawna słynne kąpiele mułowe uznane zostały pod względem siły leczniczej w najuporczywszych wypadkach **gośćca, reumatyzmu, zołzów, chorób stawów, skrzywień tychże, zapaleń kości, chorób następnych po zranieniu kości i skrzywienia** i. t. d.

Podróż z Wiednia lub Peszto do Presburga, zkąd koleją Waagthalbahn do stacyi Piszczan. (993-3-3)

Bliższej wiadomości udziela lekarz kąpielowy p. Dr. Wagner, której broszurę nabyć można w księgarni Braumüllera w Wiedniu, Graben; mieszka do początku maja w Wiedniu, Stadt, Schulerstrasse, Hotel „König von Ungarn".

Zarząd hrabstwa.



Wielki skład powozów

w Krakowie i Tarnowie

c. k. uprzywilejowanej fabryki powozów

J. Pustowki w Cieszynie.

Zastępca **Krakowie p. St. Szklarski** przy ulicy Floryańskiej, **w Tarnowie p. J. Tomkiewicz** przy ulicy Krakowskiej naprzeciw Domu komisowego Banku galicyjskiego.

Ceny powozów są stałe i uwidocznione w cenniku na składzie.

Za trwałą robotę poręczenie na jeden rok. (1136-3-4)

PIERWSZY I NAJWIĘKSZY

dom komisowy i wywozowy
mebli

i ZUPEŁNYCH URZĄDZEŃ DOMOWYCH

po najwięcej cenach pochodzących od

dostojnych państw.

Umeblowanie do salonów, jadalni, pokoi męzkich, budoarów, sypialni, pokoi gościnnych i przedpokojów we wszelkich możebnych kształtach — wszystko bardzo trwale robione z pierwszych zakładów — są wystawione po tanich cenach w podpisanym domu komisowym i wywozowym uporządkowane pokojami.

Obrazy olejne, francuskie bronzy, jedne słowem wszystkie potrzeby do kompletnego urządzenia mieszkań. (885-11)

D. FRIEM & WECHSLER'S Kommissions u. Exporthaus, Wien, Stadt, Graben Nr. 8, Eingang Spiegelgasse Nr. 1.

Przyjmujemy na komisową sprzedaż meble z domów arystokratycznych.

Prosimy uważać dokładnie na firmę i adres. Cenniki darmo.

VAN HOUTEN

czysty rozpuszczalny (761-7-52)

KAKAO

najlepszego gatunku. Przygotowanie „natychmiast". Jeden funt wystarcza na 100 filiżanek.

Fabrykanci C. J. van HOUTEN & ZOON w Weesp w HOLANDYI.

Do nabycia prawie we wszystkich większych handlach łakoci, towarów kolonialnych i aptekarzy.

Jest rzeczą pewną,



że niektóre panie były w posiadaniu środków, które im zachowały, aż do późnego wieku pełną młodość i wdzięki, „zewnętrzne zalety" mianowicie **świeżość, piękność i gładkość cery.** Osławiona pani de **Pompadour** na dworze **Ludwika XV.** posiadała taki przepis, który jej aż do późnego wieku zapewnił naturalne zalety, co potrafiła ukryć przed całym światem. Papiery, w których był przepis zachowawczy, dostały się w posiadanie szlacheckiej rodziny, po której śmierci je zaszłe dziś ogólnie poznanego, a **Dr. Rixowi,** który miał z nią przypadkiem związki lekarskie, udało się wglądnąć w piśmo w tajemnicy zachowane, przerobić z **pasty Pompadour** uczynił najlepszym...

Jestto jedyny środek leczniczy i konserwujący, który usuwa najszybciej piegi, plamy wątrobiane, chrostki, czerwoność i t. p., również nadaje cerze młodocianą świeżość. Liczne świadectwa najlepszego skutku tej niezrównanej pasty na twarz może ...

Celem ochronienia się od naśladowania, należy się udać o zakupno **pasty Pompadour Dr. Rixa,** tylko wprost do fabrykantki; istnieje wiele innych środków pod tą samą, lub podobną nazwą z przepisów jako niezawodne i najlepsze, wzbudzają jednak w nim z powodu znanej nieskuteczności, słuszne niedowierzanie. Prawdziwa **pasta Pompadour** mieści się we wszystkich krajach, a kto jej raz użyje, będzie jej tylko używał. Należy uważać jednak dobrze na podpis **Dra Rixa.** (43 6-6)

Wilhelmina Rix, wdowa po Wojciechu Rixie, Dr. medycyny i chirurgii, jako fabrykantka prawdziwej pasty Pompadour,

w Wiedniu, I Adlergasse, Nr. 12, I piętro, we własnym domu.

Cena słoika 1 złr. 50 ct. ☞ W razie nieskuteczności, zwraca się pieniądze bez trudności. Podrabiającym oraz ich ...

Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne szlaki, listwy złocone i drewniane, sufity *en relief*, otrzymał świeżo i poleca

największy skład tapet,

storów do okien, cerat na meble i stoły (1041-5-)

Wilhelma Fenza
w Krakowie, Rynek 9.

Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco.*

50 sztuk wiedeńskich
sérków do piwa

bardzo smacznych, cena z pudełkiem 3 złr. opłatnie do wszystkich stacyj pocztowych za zaliczką.

Die herrschaft Dessert-Käse-Niederlage, Wien, Ottakring, Elisabethgasse Nr. 13. (1150-2-3)

Pomieszkania letnie

do wynajęcia od 1 czerwca w Niegoszowicach, tuż przy kolei i szosie do Krzeszowic, — a od 1go lipca w Aleksandrowicach. — Bliższych szczegółów zasięgnąć można u ogrodnika p. *Prüfera* w Niegoszowicach, stacya i poczta Zabierzów. (1147-3-3)

Potrzebuje dwóch praktykantów zamiejscowych, — starszego do kantoru, młodszego do handlu. (1162 2-2)

Stanisław Feintuch w Krakowie.

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład

1 sztukę 78 centym. 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą	złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok. 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu .	„ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka	„ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (240-135)

M. Beyer i Sp.
w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

NA WIOSNĘ I LATO.

Nieprzemakalne płaszcze z kapturami

z najlepszej styryjskiej wełny owczej bez kauczuku, w kolorze szarym, brunatnym, czarnym lub naturalnym. (704-17 26)

Płaszcz podróżny z kapturem	złr. 7 c. — 50
lub myśliwski	„ 10 „ 16
Mężyków, havelok lub zarzutka	„ 12 do 16
Kompletne ubranie męzkie	„ 20 do 30
Jupka lub styryjska marynarka	„ 10 do 16
Modny *płaszcz deszczowy damski*	„ 10 do 20

☞ **Nieprzemakalne kapelusze pakłakowe** ☜

dla mężczyzn, kobiet lub dzieci . . . . . złr. 2 c. 50 do złr. 4.

Wszelkie gatunki pakłaków wiosennych i letnich, materye pakłakowe wedle najświeższego gustu dostarcza na metry lub w dowolnych gotowych ubraniach za zaliczką jak najtaniej *skład fabryczny sukna*

Jana Günzberga w Gracu (w Styryi).

!! Zegarki! zegarki !!

najlepsze i najtańsze w świecie!

Bardzo dobre **zegarki męzkie** ze **wspaniałego naśladowanego złota,** wypróbowane jako dobre i dokładnie idące, za co się poręcza, wraz z odpowiednim łańcuszkiem, **tylko** 3 złr. 45.

Gustowne przez c. k. urząd próbierczy zbadane **srebrne zegarki cylindrowe** z prawdz. 13 łutowego srebra z doskonale urządzonem wnętrzem, dokładnie na sekundę idące, z 5 letniem poręczeniem, **tylko** 5 złr. 95.

Najlepsze prawdziwe angielskie

Prince of Wales

ZEGARKI REMONTOARY

z prawdz. **13 łutowego cechowanego srebra,** do nakręcania z góry bez kluczyka, z mechanicz. wskazówką i prawdz. **uprzywilej. wnętrzem niklowem,** uregulowane na sekundę i dokładnie idące, **z 5 letniem poręczeniem,** za bajecz. nie tanią cenę (dawniej 30 złr.) **teraz tylko 12 złr. 40.** (1156-2-5)

Do każdego zegarka dodaję gustowny odpowiedni łańcuszek ze wspaniałego naśladowanego złota **zupełnie darmo.**

Jedynie miejsce zamówienia dla Austryi-Węgier **Ch. Kann** *Uhren-Export, Wien, II., Leopoldsgasse Nr. 11.*

Dwa nowe kryte powozy,

jeden jednokonny, drugi parokonny tj. faeton z drzwiami, w najlepszym stanie i delikatnie wyrobione, są do sprzedania za umiarkowaną cenę u **J. Buczera**, kowala w **Biały.** (1130-4-6)

360 Szczepów owocowych

6—7 letnich (tj. 300 jabłonek i 60 grusz) wyborowego gatunku, jest na sprzedaż we Weryni po 40 cnt. sztuka. Przy większych zamówieniach opuszcza się 10% rabat. Zamówienia natychmiast wysłane zostaną za zgłoszeniem się do **Zarządu dóbr Kolbuszowskich, poczta Kolbuszowa.** (730-8-10)

500 dukatów

zapłacę temu, kogo po użyciu

KOTHEGO WODY NA ZĘBY

(flaszeczka 35 ct.) kiedykolwiek znowu zęby zabolą lub komu z ust cuchnąć będzie.

JOH. GEORGE KOTHE, emer. dostawca dworu. Mödling pod Wiedniem, willa Kothe.

Do nabycia we **wszystkich aptekach i handlach** w Galicyi. (551-11-)

PRAWDZIWE ZNIŻENIE CENY!

KAWA

w najlepszych gatunkach prawdziwie po cenach en gros ze znanego składu rozsyłkowego

Robt. Kap-herr, Hamburg,

w workach po 4¾ kilo rzeczywistej objętości **(nie brutto 5 kilo zamiast netto)** opłatnie i z opakowaniem za pobraniem poczt.

Rio, mocna	zł.	3·25
Domingo, bardzo smaczna	„	3·60
Santos, bardzo mocna, piękna	„	3·75
Jawa, zielonkowata, delikat., mocna	„	4·10
Cuba, zielona, b. dobra, mocna	„	4·45
Jawa II, złoto-żółta, b. d., delik.	„	4·20
Jawa I, złotożółta, najlepsza	„	4·60
Perłowa Mocca, dobra, spora	„	4·75
Ceylon, niebieskawo ziel., szlachet.	„	5·30
Ceylon perł. najwyborniejsza	„	5·40
Menado najsmaczniejsza	„	5·85
Mocca prawdz. arab. najaromatycz.	„	6·45

Polecić warto mięszaninę kawy: Perłowej Ceylon z Jawą I. Wszystkie gatunki są czyszczone i przesiewane a więc niema w nich kurzu śmieci ani czarnych ziarnek. Za rzetelność moich posyłek otrzymuję ciągle podziękowania. (58-12-13)

Największa oszczędność, brać wprost odemnie!

Budowniczym, właścicielom kamienic i budującym.

W celu szybkiego racyonalnego wygubienia grzyba domowego polecam **Dr. H. Zerenera Antimerulion (przeciw grzybowi).** Pan F. Lenert w Krakowie sprzedaje go bardzo tanio, w oryginalnych beczkach z wysokim rabatem. (1035-3-20)

Antimerulion wypróbow. jako pierwszy jedynie patentowany i odznaczony materyał do napuszczania i izolowania w bardzo licznych wypadkach, został polecony i przepisany różnemi rozporządzeniami najwyższych urzędów budownictwa wojskowych, ministeryalnych i rządowych przeciw grzybowi, zgniliznie, wilgoci, psuciu przez robaki i niebezpieczeństwu ognia. Prospekt, porada i objaśnienie, także do zakład. lodowni i t. p. darmo.

Gustaw Schallehn, fabryka chem. w Wiedniu, X. Bez.

Materye na suknie

tylko z trwałej dobrej wełny owczej dla mężczyzny średniego wzrostu **3 m. 10 cm.** na **jeden ubiór** za

złr. 4.96 z dobrej wełny owczej; za
„ **8·—** z lepszej „ „ „
„ **10·—** z pięknej „ „ „
„ **12·40** z najlepszej „ „

Pledy podróżne po złr. 4, 5, 8 do złr. 12. Bardzo piękne ubrania, materye na spodnie, surduty, zarzutki, płaszcze deszczowe, tyftyki, pakłaki, grube sukna, szewioty, trykoty, peruwien, doskin, kamgarny, sukna bilardowe, poleca

J. Stikarofsky

skład fabryczny w Bernie (Brünn), założony w 1866 r.

Próbki **opłatnie.** Zbiór wzorów dla krawców **na koszt. Wysyłki za zaliczką nad 10 złr. opłatnie.** Ponieważ wielu Szan. kupujących obdarza mnie zaufaniem i zamawia materye bez poprzedniego oglądania prób, przeto w nieodpowiednim razie takie zamówienia przyjmuję na powrót. Próbek czarnego peruwienu i doskinu nie wysyłam, gdyż kupno ich zależy od zaufania. Upraszam o podanie dokładnego adresu. Korespondencye w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim. (581-20-24)

Dr. Hartmanna

„AUXILIUM"

najlepszy uznany środek leczniczy przeciw

śluzotokowi u mężczyzn i upławom u kobiet,

ściśle wedle lekarskich przepisów przyrządzony preparat, **leczy bez wstrzykiwania, bez bólu i bez następnych chorób,** świeżo powstałe jak bardzo **zastarzałe gruntownie** i odpowiednio **szybko.** Wyraźnie należy żądać **Dr. Hartmanna Auxilium** dla mężczyzn lub **kobiet,** które jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i **biletem** upoważniającym do **jednej** konsultacyi w zakładzie **Dr. Hartmanna,** we wszystkich większych aptekach po cenie **2 złr. 80 c.**

Główny skład: W. Twerdy *apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.*

Uwaga. P. Dr. Hartmann, ordynuje od g. 9—2 i od 4—6 w swoim zakładzie, gdzie też jak najlepiej wylecza, jak poprzednio, wszelkie **choroby skórne i tajne,** szczególnie **osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez następnych cierpień, kiłę i wszelkiego rodzaju **wrzody.** O lekarstwa stara się w sposób bardzo dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie. (962-67-)

w Wiedniu, Stadt, Seilergasse Nr. 11.

Skład Auxilium w Krakowie u p. W. Redyka, aptek.

PREZES RADY NADZORCZEJ TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE

zawiadamia

Członków Towarzystwa prawo głosowania mających

w myśl §. 84 statutu, że

dwudzieste drugie ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE OGÓLNE

zbierze się w dniu 18 Czerwca 1883 r. t. j. w Poniedziałek o godzinie 11-tej przed południem w Krakowie, w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, przy ulicy Basztowej pod L. 8, na drugiem piętrze.

Stósownie do §. 84 Statutu Zgromadzenie Ogólne odbyć się powinno w pierwszy poniedziałek m. Czerwca. Z powodu rozpisanych w tym terminie wyborów do Sejmu krajowego, odroczono Zgromadzenie Ogólne Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń do dnia 18 Czerwca 1883 roku.

Przedmioty mające przyjść pod obrady tegoż Zgromadzenia są następujące:

1) Odczytanie protokółu posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego z dnia 5 czerwca 1882 roku.
2) Ogólne sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności jej dokonanych w ubiegłym roku dwudziestym drugim od istnienia Towarzystwa.

W dziale ubezpieczeń od ognia:

3) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w upłynionym roku dwudziestym drugim.
4) Sprawozdanie Komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyą za ten rok rachunków — i wnioski Rady Nadzorczej:
   a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale ogniowym,
   b) co do użycia przewyżki w dochodach w dziale ogniowym.

W dziale ubezpieczeń od gradu:

5) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w dziewiętnastym roku, to jest w roku 1882.
6) Sprawozdanie Komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyą za ten rok rachunków — i wniosek Rady Nadzorczej: co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale gradowym.

W dziale ubezpieczeń na życie:

7) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w tym dziale w roku trzynastym, to jest w roku 1882 dokonanych.
8) Sprawozdanie Komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyą za rok 1882 rachunków — i wnioski Rady Nadzorczej:
   a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale życiowym,
   b) co do użycia przewyżki bilansem za rok 1882 wykazanej.

Sprawy ogólne Towarzystwa:

9) Wnioski dotyczące zmiany statutu w powyższych działach.
10) Wybór Prezesa Rady Nadzorczej.

Po ukończeniu spraw dotyczących Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, odbędzie się

ósme Zgromadzenie Ogólne Członków Towarzystwa wzajemnego Kredytu W KRAKOWIE

stósownie do §. 8 statutu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w roku 1882.
2) Sprawozdanie Komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyą za ten rok rachunków — i wnioski Rady Nadzorczej:
   a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za czas od 1 stycznia 1882 po dzień 31 grudnia 1882,
   b) Rozdział zysków w myśl §. 8 lit. b), c) i f) statutu.
3) Wnioski dotyczące zmian statutu.

Kraków, dnia 5 Maja 1883 roku. (1049)

Apolinary Hóppen

(Przedruk nie będzie płacony).

Trawa miodowa

nasienie na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz workiem kosztuje **4 złr. 50 cent.,** przy zakupnie naraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** (1123-23-26)

Majątek ziemski Jodłowa w powiecie Pilzneńskim

składający się z 2 folwarków, obejmujący 1305 morgów, mianowicie: 544 ziemi ornej, gleby przeważnie pszenicznej, 58 łąk, 503 lasu i 200 ziemi i lasu wyciętego z pniakami sosnowemi, jest razem lub każdy z osobna pod korzystnemi warunkami, zaraz z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia. Budynki dobre, inwentarze kompletne i w dobrym stanie. Pośredników wyklucza się. — Bliższej wiadomości udzieli właścicielka, poczta Jodłowa. (1188-2-3)

Pancerne łańcuszki do zegarków,



których trudno odróżnić od **prawdz. złota,** z 5 letniem poręczeniem, prawdz. w ogniu pozłacane. **Oryginal. wiedeński łańcuszek pancerny** z patent. obrączką i haczykiem zł. **3. Damsk. łańcuszek** gustow. i modny z frendzlą zł. **3·50. Łańcuszki z walcowanego złota, wierne kopie prawdz. złotych łańcuszków** po 4, 5, 6, 8 zł. **Należytość potrójną** za łańcuszek zwracam, jeżeliby zczerniał. (922-4-8)

Wysyłka za gotówkę lub za zaliczką.

M. Munk jr., w Wiedniu, I, Wollzeile 35. Ecke der Postgasse.

Znaczne zniżenie ceny.

KAWĘ

WPROST z HAMBURGA rozsyła jak wiadomo w najlepszym gatunku

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu

w workach po **5 kilo** opłatnie z opakowaniem za zaliczką.

Mocca praw. arab. b. szlach.	5 klg.	złr.		6·30
Menado wybor. w smaku	„	„	„	5·40
Perłowa Ceylon b. d. i ł.	„	„	„	5·40
Mieszanina szszegl. p. god.	„	„	„	5·30
Ceylon plantacyj. b. sm.	„	„	„	5·—
Jawa złoto-brun. wyborna	„	„	„	4·70
Cuba niebiesko ziel. wspan.	„	„	„	4·40
afryk. Mocca dob. i wyd.	„	„	„	3·90
Santos dobra i mocna	„	„	„	3·55
Rio smaczna.	„	„	„	3·25

Herbata w wielkim wyborze za ½ kilo od złr. 1 do 6. (64-28-)

Najpraktyczniejszy przyrząd kąpielowy w zimie i lecie, w mieście i na wsi!



Kto umie ocenić wartość codziennej kąpieli, niechaj sobie sprowadzi kartą pocztową illustr. cennik Weyla nowo wynalezionych stołków kąpielowych do ogrzania. — Darmo i opłatnie. — **L. WEYL,** posiadacz c. k. przywileju w **Wiedniu,** fabryka **III. Landstr. Hauptstrasse 109,** handel w mieście **I. Kärtnerring 17.** (1102-5-20)

Najlżejszem i najtańszem pokryciem dachów jest

kauczukowa papa dachowa.

Papę tą, tudzież potrzebny do powleczenia **nowych** i do reparacyi **starych** dachów papowych

kauczukowy lakier dachowy

czarny i czerwony dostarczamy po tanich lecz stałych cenach.

Kompletne nakrywania dachów

mianowicie:

pojedyncze dachy papowe,	**dachy z drewnianego cementu.**
podwójne dachy pap.,	**asfaltowania,**
dachy listwowe,	**izolowania,**

wykonywamy najtaniej za poręczeniem. — Prospektów, wzorów i kosztorysów udzielamy najchętniej. [8989--12]

Posnansky & Strelitz

w Wiedniu, VI. Mollardgasse Nr. 17.

WYCHODŹTWO.

Regularna jazda parowcami z Antwerpii do *Ameryki Północnej* i *Południowej*.

Miesięcznie odchodzą cztery parowce. Względem warunków przewozu należy się udać do podpisanych. [889-5-6]

W. Raydt & Co. w *Antwerpii*, urzędowo upoważnieni ajenci okrętowi.

Römerbad

(STYRYJSKI GASTEIN), rozpoczęcie pory 1 maja b. r.

przy kolei Połud. (pociągiem pospiesznym z Wiednia 8½, z Tryestu 6 godzin), bardzo silne cieplice od 30 do 31° R., codzienna ilość wody 20,000 hektolitrów, szczególnie skuteczne w gośćcu, cierpieniach nerwowych, reumatyzmie, porażeniach, osłabieniach, chorobach kobiecych, wstrzymaniu menstruacyi, zastarzał. wypocinach, chronicznych nieżytach, bólach kości i stawów itd. Wiel. łaźnie i parówka, gusto. urządz. nowe kąpiele oddzielne i wannowe, wygodne mieszkania, (w maju i wrześniu ceny o ⅓ taniej) bardzo urocza okolica górska, obszerne cieniste przechadzki, nowo zbudowany wodociąg, chłodnik. Lekarz kąpielowy **Dr. H. Mayrhofer,** operator z Wiednia (do końca kwietnia w Wiedniu I. Krugerstrasse 13). Obszerne prospekta z cennikiem darmo i opłatnie przez **Dyrekcyę kąpielową Römerbad** (Unter-Steiermark). (895-2-2)

Monachium 1883 ∘ Pod protektoratem Jego Król. Mości Króla Ludwika II. Międzynarodowa wystawa sztuki otwarta od d. 1 lipca do d. 15 października.

(973-1-)

Wielmożnemu Dr. wszech medycyny
Gabryelowi Sysakowi
lekarzowi w Kalwaryi Zebrzydowskiej,
za bezinteresowne, troskliwe i że znakomitą zdolnością wykonane wyleczenie mej żony i dziecka z bardzo niebezpiecznej słabości, składam — niemogąc się inaczej odwdzięczyć — w ten sposób **publiczne podziękowanie.**

Oby Cię szanowny Panie Bóg długo przy życiu zachował dla dobra cierpiącej ludzkości. Bóg Ci zapłać! (1202)

Bolesław Mustyanowicz,
inżynier kolei Tranwersalnej.

Na posadę **dyrektora** referenta przy kasie pożyczkowej i oszczędności Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc“ w **Białej** z płacą roczną 600 złr. i 120 złr. dodatku na mieszkanie, ogłasza się niniejszem

KONKURS.

Oprócz uzdolnienia fachowego, wymaga się znajomości języka polskiego i niemieckiego, a po otrzymaniu posady, złożenia kaucyi w wysokości rocznej płacy (600 złr.) [1195-1-3]

Podania należy wnieść do Rady zawiadowczej Stowarzyszenia najdalej do dnia 15 maja b. r.

Konkurs.

Nr. 1757. [1166-1-3]

Celem obsadzenia **posady sekretarza** przy Magistracie tutejszym z roczną płacą 800 złr. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 4ro-tygodniowym od dnia ogłoszenia takowego zacząwszy.

Ubiegający się o tę posadę, mają podania swoje, należycie udokumentowane, wnieść do podpisanej Zwierzchności gminnej w przeciągu powyższego terminu i wykazać się szczególnie wiadomościami przepisów administracyjnych i autonomicznych.

Wadowice d. 29 kwietnia 1883 r.

Burmistrz: *Ig. Brosig.*

Osoba w średnim wieku, poszukuje rodziny, w której pragnie zająć się domem i sierotami z macierzyńskiem poświęceniem.

Dokładne objaśnienia pod adresem: **Matylda W...ka** p. rest. **Rymanów.** [1203-1-3]

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI Tomasza Fałdzińskiego

W KRAKOWIE,
ulica Floryańska Nr. 44, przy bramie,
podejmuje się wszelkich robót w zakres tego fachu wchodzących. Ceny umiarkowane, wykonanie szybkie. (1209-1-3)

2 krowy, 4 wozy gospod., **2 bryczki,** wiałka i t. d., są do sprzedania na Kleparzu, Nr. 3, róg ul. Długiej i Pędzichowa. (1210-1-3)

Do wynajęcia Dworek

w ogrodzie, składający się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, sieni, spiżarni i piwnicy, położony w Przegini Narodowéj za Czernichowem. — Adresować proszę: **J. G. w Czernichowie.** (1208-1-3)

Dr. E. Brühl

ordynuje, jak w latach ubiegłych, w **Gleichenbergu**
Villa Possenhofen 6.
[1197-1-6]

W Świątnikach górnych

2 mile odległych od Krakowa, jest **do sprzedania** lub **wydzierżawienia** przy drodze przejazdowej położony **dom** o 5 ubikacyach i sklepem pod l. 73 wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, obszernym ogrodem i 5 morgów gruntu. Wiadomość na miejscu u właścicielki *J. Cholewiny* lub w drukarni p. *Koziańskiego* w Krakowie, ul. Szewska. (1205-1-3)

PROSIĘTA

PEŁNEJ KRWI
po matce Lincolnshire i ojcu Lincoln,
po matce Yorkshire i ojcu Lincoln;
po matce 3/4 krwi Lincolnshire i ojcu Lincoln pełnej krwi,
po matce 3/4 krwi Yorkshire i ojcu Lincoln pełnej krwi,
SĄ DO SPRZEDANIA.
Wiadomość w zarządzie dóbr Dobrków, poczta Pilzno. (1194-1-3)

Stare wino czerwone z grona Oporto

własnego chowu w skrzyniach:
50 butelek za **26 złr. 50 c.**
30 „ „ **16** „ — „
opłatnie do stacyi kolejowej Pöstyen za poprzedniem nadesłaniem lub za zaliczką rozsyła (971-4-8)
Zarząd dóbr w Szokolocz,
poczta ***Pöstyen*** w Węgrzech.

Faeton

pół-kryty i **wolancik** mało używany, jakoteż **koń wierzchowy** — są do sprzedania. — Wiadomość pod Nr. 2 za hotelem Krakowskim. (1211-1-6)

Kapelusze paryskie i wiedeńskie
W WIELKIM WYBORZE
W SALONIE MÓD (1140-3 5)
ZAWISTOWSKIEJ
w Krakowie, Rynek 21, I. piętro.

Tutki do papierosów

z najlepszych bibułek francuskich w książeczkach i w arkuszach, oraz odpowiednie **maszynki** do tychże — poleca
F. A. Grigar, Rynek L. 44, linia A—B. [1149-3 20]
Wysyłam odwrotną pocztą.

On cherche une Bonne Française, possédant de bonnes recommendations.— S'adresser: Mme *Sophie Prek*, Pantalowice, poste Kańczuga. [1186-2-3]

Para koni rasowych 4-letnich, miara 15½; faetonik półkryty, szory, wszystko nowe i eleganckie, razem cały ekwipaż 1350 złr., do nabycia przy ul. Kolejowej pod L. 9. Wiadomość na II. piętrze. (1134-2-3)

Mąkę kościaną parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem 3½ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (505-22-)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium
B. Schönberg & Fränkel
przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.



Häuslera dachy z prawdz. cementu drzewnego bezpieczne od ognia, bez potrzeby reparacyi, tanie. Prospekta, kosztorysy darmo.
O. Grafe, Wien, II., Josefinengasse 7.
(538-22-25)

I. homeopatyczny
ZAKŁAD ORDYNACYJNY
TAJNYCH CHORÓB

osłabienie męzkie, upławy, śluzotoki, wrzody wszelkiego rodzaju (świeżo powstałe w 3 dniach) wyrzuty skórne choćby zastarzałe, upławy u kobiet wylecza bez przeszkody w zawodzie w bardzo łagodny sposób, bez krajania i wypalania, szybko i gruntownie od 26 lat jako syfilidiatrid czynny lekarz wojskowy i cywilny odznaczony złotym krzyżem zasługi. Także listownie. — Adres: **I. Homeopathische Anstalt,** Wien. Ordynuje od 9—5 godziny codzień, I., Kärntnerstrasse Nr. 25. (694-18-36)

Dla Prenumeratorów „Czasu“

Nadzwyczajne chwilowe zniżenie ceny dzieł JUL. BARTOSZEWICZA. Tylko do 1 czerwca.

1) **Historya literatury polskiej,** drugie powiększone wydanie, 2 duże tomy. Cena 7 złr. zniżona na 4 złr. 50 ct.
2) **Historya pierwotna Polski.** 4 wielkie tomy. Cena 14 złr. zniż. na 9 złr.
3) **Szkice z czasów saskich.** Cena 3 złr. 50 ct. zniżona na 2 złr. 50 ct.
4) **Studya literackie i historyczne.** 3 wielkie tomy. Cena 10 złr. zniżona na 7 złr.
5) **Anna Jagiellonka.** 2 tomy razem (500 str. w dużej ósemce). Cena 3 złr. 50 ct. zniżona na 2 złr. 50 ct.

Wszystkie te dzieła (razem 11 wielkich tomów) zamiast **38 złr. 50** ct. tylko **24** złr.

Zamówienia i pieniądze nadsyłać należy do księgarni K. BARTOSZEWICZA w Krakowie (Rynek). (1183-2-3)

Premiowany medalami srebrnemi na wystawach w Krakowie w roku 1870 i w roku 1872 medalem złotym w Bielsku-Białej.

Pracownia Kamieniarska Fabiana Hochstima

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy,
zaopatrzona jest w (697-15-18)
NAGROBKI
z najtrwalszego piaskowca, marmuru lub granitu wykonane, w różnych cenach, począwszy od 20 złr. Przyjmuje się również zamówienia wedle nadesłanych rysunków na roboty architektoniczne z piaskowca lub wapieńca własnych łomów i na **posadzki różnobarwne marmurowe lub mozaikowe ogniotrwałe.**

Ceny znacznie zniżone.

Dyplomem honorowym na wystawie Wiedeńskiej w roku 1873 i medalem rządowym na wystawie Przemyskiej w roku 1882.

KĄPIELE SŁONE LUHATSCHOWITZ.

Alkaliczno-muriatyczne zdroje lecznicze zawierające jod i brom.
Mleko owcze i zakład leczniczy żętyczny.
1¼ godz. jazdy od stacyi Ung.-Brod. kolei Hradisch-Brod. Połączenie z każdym pociągiem.
Otwarcie kąpieli 14 maja 1883.
Praktykują tutaj lekarze pp. **Dr. F. Küchler, Dr. E. Spielmann** i **Dr. W. Gallus.** Zamówienia na mieszkania i wody mineralne przyjmuje i uskutecznia odwrotnie **Zarząd kąpielowy hr. Serényi w Luhatschowitz.** (978-2-3)
STACYA POCZTOWA I TELEGRAFOWA.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpoczętą zostaje X. król. węgierska

państwowa loterya dobroczynna

której czysty dochód **na mocy Najwyż. rozporządzenia Jego Cesar. i król. Apostolskiej Mości** z 2 lipca 1882 r. przeznaczonym będzie w 2/8 częściach na korzyść funduszu założonego na wsparcie niezamożnych wdów i sierót po kr. węg. urzędnikach, w 2/8 częściach dla „Marien Verein“ w Budapeszcie, w 2/8 częściach dla „Towarzystwa szpitala biednych dzieci w Peszcie“, w 1/8 części dla domu ratunkowego w Budapeszcie, wreszcie w 1/8 części na korzyść mającego stanąć w Nowym Peszcie rolniczego zakładu naukowego.

Ogólne wygrane ustanowione na 5331
wynoszą wedle następnego rozkładu gry **210,000 złr.,** mianowicie:

1 główna wygrana		70,000 złr.	w 5 procent. węg. obligacyach renty papierowej.	3 wygrane	po	5,000	razem	15,000 złr.	w gotówce.
1 „ „		20,000 „		8 „	„	1,000	„	8,000 „	
				16 „	„	500	„	8,000 „	
				80 „	„	100	„	8,000 „	
				220 „	„	50	„	11,000 „	
2 „ „	po 10,000	20,000 „		5000 „ ser.	„	10	„	50,000 „	

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 12 czerwca 1883 r.

Los kosztuje 2 złr. w. a.

Losy mają na sprzedaż: dyrekcya loteryjna w Budapeszcie (Peszt, główny urząd cłowy, pół piętrze) dokąd należy adresować zamówienia choćby na pojedyncze losy, z załączeniem przypadającéj należytości; wszystkie urzędy loteryjne, rolne i podatkowe, prawie wszystkie urzędy pocztowe i miejsca sprzedaży losów ustanowione we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach. (1217-1-6)

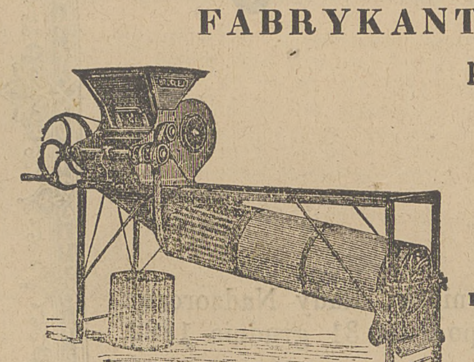
Budapeszt, 15 kwietnia 1883 r. **Kr. węg. dyrekcya-loteryjna.**
Adam von Freyseysen, radca sekcyjny w król. węg. minister. skarbu i dyrektor loteryi.
(Za przedruk niepłaci się.)

PILZNEŃSKIE PIWO WYSTAŁE.

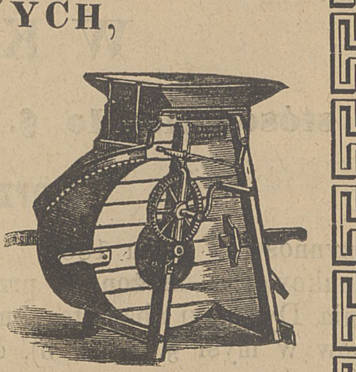
Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że wysyłka naszego piwa wystałego rozpoczęła się w dniu 2 maja r. b., z przyjemnością więc oczekujemy łaskawych zamówień. (1173-1-2)
Bürgerliches Bräuhaus w Pilznie (w Czechach)
browar założony w roku 1842.
(*Za przedruk nie płaci się*).

Józef Brogle w Budapeszcie,

FABRYKANT MASZYN I BLACH SITOWYCH,



poleca jako mający wyłączne prawo wyrobu
patentowany
młynek do zboża
H. Schmida,
na wszystkich wystawach odznaczony nazwany „National Reuter“
przyw. d. 3 czerwca 1882 roku, L. 17567.



Młynek ten waży tylko 50 kilo, jest 4' 4" wysoki i 2' 4" szeroki, więc bardzo lekki i łatwy do przeniesienia przez wązkie drzwi i zastępuje zupełnie duży młynek.

Cena 55 złr. na miejscu w dworcu kolei w Budapeszcie.

Trieury dla gospodarstwa rolniczego, **łuskacze** do kukurudzy i inne **maszyny** rolnicze udoskonalone, **blachy** z rozmaitemi dziurami dla celów technicznych.

Katalog na żądanie darmo i opłatnie. (1061-5-6)

OBICIA POKOJOWE i dekoracye

z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych, w najnowszym guście i w cenie od **18** ct. wzwyż; również polecamy
sztukaterye pokojowe i story do okien
oraz podejmujemy się **oklejania pokoi** po cenie bardzo umiarkowanej, ręcząc za czyste wykonanie.
Na prowincyę posyłamy wzory obić odwrotną pocztą. [1193-2-]
NAJWIĘKSZY SKŁAD FABRYCZNY
Kutrzeba i Murczyński
W KRAKOWIE.
Potrzebujemy młodego subjekta *do handlu.*

Buchalter,

rutynowany, z dobremi świadectwami, znający niemiecką, polską i angielską korespondencyę, poszukuje pomieszczenia. Łaskawe listy upraszа adresować pod lit. **A. B.** poste restante **Kraków.** (1192-2 3)

Parasolki

i **en-tout-cas** angielskie, świeże i najmodniejsze — poleca (1042-4-)
Wilhelm Fenz
W KRAKOWIE.

Telefony.

Z nadejściem pory pozwalającej na rozpoczęcie robót około zaprowadzenia linij telefonicznych w Krakowie i okolicach — mamy zaszczyt zaprosić Szan. Publiczność do szybkiego zgłaszania zamówień na **stacye telefoniczne.**

Stacya próbna funkcyonuje tylko do **końca kwietnia.** (1077-4-4)

Zamówienia przyjmuje **biuro przedsiębiorstwa przy ulicy ś. Jana Nr. 13, II. piętro,** od godz. 10 do 12 przedpołud. i od 2 do 6 popołud.

Przedsiębiorstwo telefonów.

MARCHEW

pastewna, olbrzymia, czerwona, nasienie pewne, 1 kilo po **1 złr. 30 c.** poleca **J. Bulsiewicz,** skład nasion **w Bochni.** (1191-2-4)

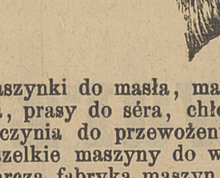
Obrączki do séra

bardzo dobry wyrób, sprzedaje tanio *Józef Szymaszko* w Pogorzu, p. Skoczów, w Szl. austr. — W nieodpowiednim razie przyjmuje towar napowrót. (1182-2-3)

Majątek ziemski Cianowice

w Królestwie Polskiem, dwie mile od Krakowa, milę od komory Michałowice położony, obejmujący ogólnej przestrzeni 445 morgów bez służebności, z bardzo dobremi budynkami i domem mieszkalnym, z inwentarzami, na żądanie z całem urządzeniem domowem i ekwipażami — jest do sprzedania. — Bliższych szczegółów udzieli Dom komisowy *Wł. Jaworskiego* lub właściciel przez Kraków poczta Michałowice. [1190-2-3]

Czerwoność nosa znika szybko i trwale przez doskonały preparat **„Menyl“**, prawdziwy do nabycia **w Krakowie** w aptece pod złotym tygrysem. [967-4-6]



Maszynki do masła, maszynki do gniecenia masła, prasy do séra, chłodniki do mléka i t. p. naczynia do przewożenia mléka i t. d., wogóle wszelkie maszyny do wyrobu masła i séra, dostarcza fabryka maszyn mléczarskich i przyrządów weterynarskich (758 20-50)
A. PFANHAUSER
w Wiedniu, IX. Maximilianplatz 10.
Czy można posłać świeże cenniki?

Zakład wodoleczniczy „HELENENTHAL“

w **Baden** pod **Wiedniem.**
Pensyonat Sacher.
Kierownik lekarski: Dr Podzahradsky.
Szwedzka gimnastyka lecznicza, gniecenie ciała, elektryczność, kuracye dyetetyczne, kuracya winogranowa.
Wspaniałe położenie w Helenenthal, bezpośrednie połączenie tramwajem z dworcem kolei w Baden, bardzo wielki komfort, niskie ceny. Bliższe wyjaśnienie i prospekta w zarządzie i u kierownika lekarskiego w **Wiedniu, IX, Uniwersitätsstr. Nr. 4, od godz. 3—4.** [1101 4-20]
Otwarcie 1 maja.

Tylko co opuściło prasę dziełko p. t.
Rok 1573
w dziejach i historyozofii narodu polskiego
napisał *X. Wincenty Witkowski.*
Skład główny w księgarni *Lesmana i Swiszczowskiego 14, Mazowiecka 14,* w Warszawie. (1155-2-3)
Cena kop. 80.

Podaje się do wiadomości osób interesowanych, że **drugi tom „Drogi do uświątobliwienia dla oblubienicy Chrystusowej“** *św. Alfonsa Liguorégo,* tłumaczenia *O. Prokopa* kapucyna, **wyszedł z druku** i jest do nabycia u SS. Felicyanek na Smoleńsku po 1 złr. (1129-2-3)

SKŁAD FORTEPIANÓW

w Krakowie, plac Szczepański, Nr. 9,
poleca się Szanownej Publiczności z doborem fortepianów i pianin z pierwszorzędnych fabryk i kilkoletnią gwarancyą. (1086-4-10)
Bronisława Gabryelska.

Osoba

w średnim wieku, **życzy objąć miejsce w znacznym domu jako wychowawczyni dzieci lub do osoby podróż odbywającej jako towarzyszka.** Złosić się można listownie pod lit. **T. B. Kraków Nr. 11,** ulica nad Rudawą w domu p. Pękalskiego. (1133-3-3)

Med., Chirurg., Akuszer. i Okulist.
Dr. J. Danielski,
b. lekarz prakt. Szpitali krakowskich,
ordynuje od godz. 2ej do 4ej przy ulicy Grodzkiej (róg Poselskiej) pod Nr. 39. (1146-3-6)

RUDOLF GLIXELLI

BLACHARZ
w **Krakowie, ulica** św. **Tomasza Nr. 27**
znany od wielu lat jako praktyczny i sumienny wykonawca robót, w zakres jego zawodu wchodzących, podejmuje się i nadal pokrywania dachów i wież kościelnych, tak w miejscu jakoteż i na prowincyi — wszelkim metalem, czy to własnym, czy też na ten cel mu dostarczanym, z 2—3 letnią gwarancyą. Zarazem poleca skład swój zaopatrzony w wszelkie wyroby blacharskie na potrzeby domowe, kąpielowe i t. p. po cenach bardzo umiarkowanych. (1015-4-9)

Pomocnik ogrodniczy

fachowo uzdolniony, z dobremi świadectwami, znajdzie każdego czasu miejsce. Pensya miesięczna 25 złr. w. a. Zgłaszać się należy do p. *B. Maleckiego*, ul. Lubicz Nr. 21 w Krakowie. (1137-3-3)

W Szczawnicy

domek składający się z 7 pokoików, kuchenki i piwniczki, urządzony wygodnie, jest na czas pory kąpielowej b. r. do wynajęcia. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w aptece *W. Redyka* w Krakowie. (1043-2-5)

Godowa, dzierżawa

jest do odstąpienia od 24 czerwca 1883 r. do 24 czerwca 1893 r. Położona przy gościńcu między Krosnem i Rzeszowem, gdzie kolej jest proponowaną, z żywym i martwym inwentarzem, budynki w dobrym stanie, gospodarstwo rolne uregulowane.

Obszar cały wynosi: (1143-2-3)

Ornej ziemi . .	315	morgów
Łąk	36	„
Pastwisk . . .	43	„
Ogrodów . . .	2	„

Bliższa wiadomość na miejscu w Godowy, poczta Strzyżów, u dotychczasowego dzierżawcy *Adolfa Kerna.*

Koleje druciane

i koleje wiszące, najtańszy środek przewozowy w równym i górzystym terenie, również wewnątrz lokalów fabrycznych i podwórzy, buduje **fabryka machin TH. OBACH,** biuro w **Wiedniu, IV, Schwindgasse 19.** (965 20-20)

Brüder Pichler

w Wiedniu, II., Damstr. 3
ZAKŁAD BUDOWY MŁYNÓW
i fabryka kamieni młyńskich.
Szczególności:
machiny młynarskie
i francuskie kamienie młyńskie;
WALCE ODLEWANE I PORCELANOWE;
nowe samoobsługujące się
kaszowniki holendry;
JEDWABNE GAZY
wyrób Reiff-Huber w Zurychu;
podszlifowanie i podżłobienie
walców odlewanych Ganza;
wypróbowane trwałe (770-6-6)
narzędzia do ostrzenia kamieni młyńskich.
Cenniki darmo i opłatnie.

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*